

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10<sup>ta</sup> utęgo, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, piątek 28 lipca 1933

Nr. 170

## Czy zwiększenie płac i zmniejszenie godzin pracy zwalczy kryzys?

### Apel Roosevelta do narodu spotkał się z poklaskiem Ameryki

Londyn, 27. 7. (PAT). Apel Roosevelta do narodu amerykańskiego wywołał w Londynie wielkie wrażenie. Dzienniki londyńskie pełne są optymistycznych wiadomości z Ameryki i zapowiadają, że akcja prezydenta uda się. W ciągu pierwszej godziny po ogłoszeniu swego wezwania, Roosevelt otrzymał 5000 depesz od wybitnych przemysłowców i pracodawców, przyjmujących jego propozycję. — Gen. Johnson, dyktator przemysłowy w rządzie Roosevelta, oświadczył, iż od 1917 roku, gdy Wilson zwrócił się z apelem do narodu, wzywając do walki, nie było takiej fali twórczego entuzjazmu jak obecnie. Johnson liczy, że do wiosny 5 milionów bezrobotnych uzyska pracę.

Waszyngton, 27. 7. (PAT). Według ostatnich wiadomości Prezydent Roosevelt otrzymał obietnice popierania swej akcji już od przeszło 10 tysięcy pracodawców. Do białego domu napływają projekty nowej organizacji przemysłu, zgłaszane przez rozmaite jego gałęzie.

Paryż, 27. 7. (PAT). Plan odbudowy finansowej i gospodarczej Stanów Zjedn. prezydenta Roosevelta jest tematem obszernych komentarzy w prasie francuskiej, która widzi w zamiarach Roosevelta wiele dobrej woli i inicjatywy. Z punktu widzenia merytorycznego ustosunkowuje się ona raczej krytycznie do jego koncepcji.

„La Concorde” uważa, że zarządzenia prezydenta Roosevelta mają charakter sztuczny. Jeżeli cena zboża na rynkach produkujących poza Stanami Zjedn. będzie obniżona, to czy rząd St. Zjedn. zakupywać będzie nadwyżkę produkcji w Stanach, która nie będzie mogła być umieszczona na żadnym rynku odbiorczym wobec podniesienia się cen amerykańskich. Krach, którego byliśmy świadkami w ostatnich dniach na giełdzie amerykańskiej, jest zdaniem dziennika najlepszym dowodem niepowodzenia koncepcji Roosevelta i jednocześnie potwierdza słusność tezy francuskiej

### Stosunki polsko-sowieckie w ocenie tygodnika przemysłowego radikałów francuskich

Paryż, 27. 7. (PAT). „Bulletin Republicain” tygodnik wydawany przez grupę przemysłowców radykałów, omawia w ostatnim numerze zęadnienie stosunków polsko-sowieckich, — podkreślając, iż wybitna rola Polski w realizacji paktu o nieagresji państw wschodnich jest logiczną konsekwencją wysiłków jej w kierunku konsolidacji pokoju.

W czasie konferencji gospodarczej delegacji Polski i Sowieców ściśle współpracowali nad odnalezieniem najlepszej definicji napastnika. Tygodnik podkreśla, że konwencja o nieagresji jest ważnym elementem w kształtowaniu porozumienia i konwencji, zawartych w ostatnich latach między Polską a ZSRR.

### Gigantyczny wścig w Paryżu — Strasburg

Paryż, 27. 7. (PAT). Wczora o godz. 11 z placu Opéry w Paryżu wyszły pieszy przestrczeni Paryż—Strasburg długości 535 km. Do konkursu stanęło 65 zawodników. Rozpoczynającym się zawodom przyglądało się 20.000 widzów pomimo wysokiej temperatury dochodzącej do 40° w słońcu.

o konieczności sanacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, według zagwarantowanych recept ekonomicznych, które wymagają przede wszystkim stabilizacji miernika cen, a mianowicie walut.

Korespondent waszyngtoński „Paris Soir” twierdzi, iż cicha walka między prezydentem Rooseveltem a gałziami przemysłu amerykańskiego, który dzięki jego poleceniom pracowa-

wać będzie ze stratą, zaostrza się coraz bardziej. Poklask jaki zbiera wśród tłumów amerykańskich dowodzi ich naiwności. Oświadczenie Johnsona, iż zwiększenie płac i zmniejszenie godzin pracy spowoduje natychmiastowe zatrudnienie 6 mil. bezrobotnych zostało przyjęte przez sfery gospodarcze St. Zjedn. i poważną publicystykę amerykańską w sposób chłodny z daleko idącą rezerwą.

## Niemcy „poprawiają” historię Ducha odwetu i nienawiści budzić będą szkoły niemieckie

Berlin, 27. 7. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick przesłał rządowi krajów związkowych okólnik, zawierający wskazówki w sprawie reformy nauczania historii w szkołach niemieckich. Podręczniki i wykłady mają uwzględniać teorię o wyższości rasy nordyjskiej i tej misji w Europie.

W nauce historii Niemiec nie należy „ograniczać się do terytorjum zamkniętego ponadto w granicach dzisiejszych Niemiec”, ponieważ „1/3 wszystkich Niemców żyje dziś poza granicami Rzeszy”. W młodości niemiecką ma być wpajane przekonanie, że „najważniejszym czynem średnio-wieczna niemieckiego było odzyskanie ob-

szarów na wschód od Łaby”, oraz że „tereny te aż poza Wisłę były macierzystą ziemią germańską wiedy, gdy Słowianie jeszcze jako ubodzy rybacy mieszkali wśród bagien Prypeci”.

Główna uwaga ma być zwrócona na ostatnie 20 lat historii Niemiec, a w tych ramach przede wszystkim na wojnę światową, „rozbitcie narodowej siły oporu przez wrocie ojczyźnie żywioły”, traktat wersalski, „bankructwo światopoglądu liberalno-marksowskiego”, w końcu zaś na okres „budzenia się narodu do walki o zagłębienie Ruhrzy aż do przełomu i zapanowania narodowo-socialistycznej idei woności i odbudowy niemieckiego frontu narodowego”.

## „Sądy zdrowia” w Niemczech wyrokować będą kto ma prawo mieć potomstwo

Berlin, 27. 7. (PAT). Urzędowo ogłoszona została ustawa o przymusowej sterylizacji osób ciężko chorych dla ochrony przed potomstwem dziedzicznie obciążonym. Zabieg chirurgiczny stosowany ma być w wypadkach stwierdzenia choroby umysłowej, wrodzonego idiotyzmu, padaczki, tańca św. Wita, ciężkiej dziedzicznej ułomności, ślepoty, głuchoty i nalogowego alkoholizmu.

Prawo zgłaszania wniosków o dokonanie sterylizacji przysługuje samym chorym, wzglę-

dnie ich opiekunom lub lekarzom ordynującym i kierownikom zakładów leczniczych, w których tacy chorzy przebywają.

Wprowadzone zostaną specjalne sądy zdrowia, które orzekać będą o przyjęciu lub odrzuceniu takiego wniosku. W razie przyjęcia wniosku przez sąd ostatniej instancji, zabieg sterylizacyjny ma być przeprowadzony nawet wbrew woli chorego i przy użyciu przymusu. Ustawa wchodzi w życie z początkiem roku przyszłego.

## „Demon bojowy” Jakie samoloty chciał kupić w Anglii Goering?

Londyn, 27. 7. (PAT). „Times” stwierdza że wystąpienie Goeringa do rządu brytyjskiego w sprawie nabycia aeroplanów poprzedzone było przez bezpośrednie zwrócenie się do firm angielskich, konstruujących aeroplany. „Times” podkreśla, że Goering zwrócił się do szefu firm angielskich, wymienia jednak tylko jedną, a mianowicie „Hawker Engineering Co.”

Min. Goering poszukiwał samoloty t. zw. typu „demon bojowy”. Jest to samolot dwuosobowy, zaopatrzony w silnik Rolls Royce,

siły 500 koni, który może rozwijać maksymalną szybkość 288 km na godzinę. Samolot wyposażony jest w dwa karabiny maszynowe, jeden z przodu, drugi z tyłu. Wymieniona firma odrzuciła miała rozpatrzenie oferty niemieckiej. Ta sama firma niedawno odrzuciła także ofertę sowiecką, na skutek interwencji brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, jakkolwiek pewnym innym firmom brytyjskim udzieleno zezwolenia na dostarczenie Sowiecom poszczególnych typów aeroplanów.

## Eskadra gen. Balbo wylądowała na Nowej Ziemi

Schediac, 27. 7. (PAT). Włoska eskadra lotnicza pod dowództwem gen. Balbo odleciała stąd o godz. 7 rano według czasu amerykańskiego w kierunku Shoal Harbor na Nowej Ziemi, gdzie zamierza zatrzymać się dla krótkiego odpoczynku.

Saint Jean, 27. 7. (PAT). Eskadra lotnicza generała Balbo przyleciała do Shal-

Marbor na Nowej Ziemi. Wodowanie odbyło się zupełnie gładko.

Nowy Jork, 27. 7. (PAT). Jeden z hydroplanów eskadry włoskiej gen. Balbo zmuszony był wodować w pobliżu Cape.

Ani piloci ani hydroplan nie ucierpeli wskutek przymusowego wodowania.

## Węgierska wizyta w Rzymie

Rzym, 27. 7. (PAT). Premier węgierski Goemboes i minister spraw zagranicznych Kanya przybyli do Rzymu. Na dworcu powital ich Mussolini.

Paryż, 27. 7. (PAT). Pobył premiera Węgier w Rzymie i rozmowy prowadzone przez Niemcy z Mussolinim budzą największe zaciekanie opinii politycznej francuskiej, która całkowicie docenia wagę tych rozmów. Nie przewiduje ona może na tymczasowego bezpośredniego ich wpływu.

## Czarno-brunatny mariaż

Berlin, 27. 7. (PAT). W Lipsku zebrał się wczoraj kongres hitlerowsko-faszystowski pod hasłem zbliżenia kulturalnego obu narodów. Wygłosili odczyty dyrektor instytutu politycznego uniwersytetu rzymskiego Bortolotti oraz prezes włoskiej izby handlowej Renzetti.

Berlin, 27. 7. (PAT). W siedzibie królewskiej w Monachjum odbyło się przyjęcie przez kierownictwo partii nar. socjalistycznej 450 młodych faszystów włoskich odbywających podróż po Niemczech.

W przyjęciu uczestniczyli kanclerz Hitler i ambasador włoski w Berlinie Zerutti.

Hitler wygłosił do młodych faszystów przemówienie powitalne, które zakończył okrzykiem na cześć Mussoliniego. Przemawiał również zastępca Hitlera Hess. Odpowiadając ambasador Zerutti wyraził przekonanie, że faszyci włoscy wraz z narodowymi socjalistami mają do spełnienia jeszcze wielkie zadania w interesie świata.

## Ciągle zapominają że Gdańsk to nie Rzesza

Zgodnie z zarządzeniem wydanym w Prusach senat gdański ogłosił zarządzenie nakazujące wszystkim urzędnikom, pracownikom biur i robotnikom wszystkich instytucji senackich i miejskich używanie hitlerowskiego sposobu powitania zarówno pod czas urzędowania jak i poza służbą.

## Dosadne określenie hitlerowskich praktyk rewolucyjnych

Paryż, 27. 7. (PAT). Wczorajsze rewizje dokonane na całym terytorjum Rzeszy wśród podróżujących kolejami, statkami i samochodami lub innymi środkami komunikacji opinia francuska przyjęła z obrzuceniem. Prasa zapatrjuje artykuły omawiające te rewizje w tytuły: „Niemcy pod władzą oprawcy”, „Ohydne metody” itd. Rezultaty tej drakońskiej operacji mające na celu wykrycie i wyłapanie socjalistów były poprostu znikome. Aresztowano wielką ilość osób, które nie posiadały przy sobie dokumentów osobistych.

## Trąba powietrzna szalała na linii Berlin — Hamburg

Berlin, 27. 7. (PAT). Trąba powietrzna szalejąca ponad Prignitz wyrządziła wzdłuż szlaku kolejowego Berlin — Hamburg na przestrzeni 40 km olbrzymie spustoszenia. — W licznych domach zostały zerwane dachy, wywrócone stodoły. Również przerwane zostały przewoźniki telefoniczne i telegraficzne. Liczne wieś zostały pozbawione światła. Silne opady wyrządziły w wielu wsiach i na polach znaczne szkody. Okoliczna ludność ucierpiała znacznie. Jeden z tartaków zapalił się od pioruna.



# Za parawanem słów

## Mobilizowanie tłumów w Rzeszy

Czego w dziele propagandy na rzecz obecnego reżymu Niemiec nie zdoła zrobić szkoła, prasa, kino, teatr, radio, to lokonać mają związki i organizacje, oraz ciągle mobilizowanie tłumów. Tym sposobem prowadzona zgóry propaganda dotrzeć ma do każdego obywatela.

Propaganda ta osiągnęła już dzisiaj ten wynik, że niema niemal Niemca, któryby dobrowolnie, czy przymusowo nie został wciągnięty w ramy jakiegoś związku lub organizacji. Niesposób ich wszystkim wyliczyć, wystarczy stwierdzić, że wszystkie dziedziny życia i wszystkie warstwy społeczne zostały niemi objęte. Urzędnicy czy wogóle zawody, robotnicy fizyczni czy umysłowi, byli wojskowi czy sportowcy, świat naukowy czy gospodarczy, mężczyźni czy kobiety, starsi czy młodzież, pracodawcy czy pracobiorcy, pracujący czy bezrobotni — wszyscy muszą być częścią składową którejś z komórek organizacyjnych, tworzących t. zw. fachowe „słupy” społeczne, nad którymi stoi państwo, czuwające pozatem nad każdą dziedziną przez desygnowanych zgóry komisarzy.

System ten, imitowany częściowo z taszystowskich korporacji, cechuje wewnętrzną dyscypliną i subordynacją na wzór wojskowy aż do obowiązku zachowania tajemnicy nazewnictwa w pewnych działach. Wszelkie godności wyznaczone są jedynie drogą nominacji. Wszystkie kompromisy istniejące związki zostały albo „ujednoczone”, albo rozwiązane.

Obok tego zorganizowanego „społitego ruszenia” całego społeczeństwa idzie oczywiście dalej robota ściśle wojskowa. Reichswehra powołuje na ćwiczenia wszystkich byłych oficerów i aspirantów, obowiązkowe kadry pracy tworzą armię rezerwową, a szturmówki hitlerowskie, wzmocnione wchłoniętymi oddziałami Stahlhelmu, stanowią już równoległe do Reichswehry i większe od niej wojsko zawodowe, zachowując numerację dawnej armii cesarskiej. 20-tu szturmowców tworzy t. zw. Schar, rodzaj plutonu, 4 do 5 Scharen tworzą Truppe o sile 80—100 ludzi (kompania), 4 do 5 Truppen tworzą Sturm o sile około 400 (batalion), 4 do 5 Stürme dają Sturmabteilung o sile ok. 1500 (pułk); 4 do 5 Sturmabteilungen dają Standarte o sile ok. 6.000 (brygada), 2 Standarten tworzą Untergruppe o sile ok. 12.000 ludzi (dywizja), wreszcie 2 Untergruppen składają się na Gruppe, t. j. korpus armii o sile ok. 25.000 ludzi. Odpowiednie oddziały motorowe, saperskie, aeroplanowe itd. dopełniają obrazu.

Przy takim aparacie napoly lub czysto wojskowym ułatwione jest manewrowanie masami, będące z jednej strony przegładem sił i sprawności, z drugiej wielkim atrakcyjnym momentem propagandy, przemawiającym zwłaszcza do psychiki społeczeństwa, którego ideałem nigdy nie przestał być duch koszarowy.

To też niema niedzieli i święta istniejącego lub świeżo ad hoc utworzonego, aby ulice miast i wsi, place i stadiony nie były widownią jakiejś manifestacji. „Fackelzüge”, „Fahnenweihen”, „Feuerwerke” to stały ich program, a akumulacja prężności patriotycznej — to ich cel i rezultat. Święto Poczdamu, święto pracy, święto stanu średniego, święto młodzieży, obchody antywersalskie i na rzecz „niemieckiego wschodu” oraz szereg innych w Niemczech całych przeprowadziły już

### Prezes Sławek w Zakopanem

Do Zakopanego przybył, na wypoczynek b. premier, prezes BBWR pułk. Walery Sławek.

### Z wizytą do Strzelca

Do Warszawy przybył z Rygi dr. Karlis Skalders — szef sanitarny sztabu głównego „Aizsargów” lotewskich. Wizyta dr. Skaldersa ma na celu zapoznanie się z organizacją służby sanitarnej w organizacji strzeleckiej i przysposobieniu wojskowemu jak również z pracą strzelców polskich w zakresie wychowania fizycznego. Dr. Skalders zwiedzi m. in. również obóz oficerski związku strzeleckiego w Spale.

dziesiątki milionów Niemców przez płomienie propagandy masowej, zapalając uczestników ogniem „narodowego podniesienia”, a niestety równocześnie i zarzewiem szowinistycznej nienawiści w stosunku do zagranicy.

Dlatego niezależnie od języka, jakim

do teje zagranicy te czy inne czynniki oficjalne Niemiec przemawiają, baczyc winno się w świecie na to, co dzieje się w Niemczech poza tym parawanem słów. Odwet, jako hasło, a walka, jako środek — oto są wytyczne tej na wielką skalę założonej propagandy.

## Operetkowy projekt

### Brednie Dawsona biorą na serio

Prasa królewiecka zajmuje się wydaną niedawno książką anglika M. Dawsona p. t. „Germany under the Treaty”, w której autor rozprawia się z traktatem wersalskim i m. in. w bardzo ostry sposób potępia rozwiązanie kwestii kłajpedzkiej i „korytarzowej”. Przytaczając „charakterystyczne” ustępy tej książki na temat Pomorza i Gdańska, prasa zapoznaje pokrótce z projektem Dawsona rozwiązania kwestii „korytarzowej”, przewidującym m. in. pozostawienie Polsce Gdyni (!) z małym zapleczem i odstąpienie Pomorza Niemcom za udzielenie Polsce prawa do korzystania z portów niemieckich (Dziękujemy za łaskę: mamy porty dwa własne!)

W konkluzji prasa wskazuje, że jakkolwiek dla Niemiec jest pożądana wszelka krytyka traktatu wersalskiego, to jednak wobec projektu Dawsona i jemu podobnych muszą one poczynić pewne zastrzeżenia: „Niemcom chodzi przedewszystkiem o stwierdzenie przed całym światem mojej (!?) konieczności rewizji „korytarza”, a dopiero potem przejście do projektów. Obecnie dyskusja nad poszczególnymi projektami może jedynie utrudnić rozstrzygnięcie.

Sami Niemcy orjentują się, że niepowolani doradcy ośmieszają w sposób wręcz operetkowy ich pretensje do Pomorza!

# Flota lotewska w Gdyni

## 2 trawlerzy, dwie łodzie podwodne, kanonierka i dwa hydroplany

Do Gdyni przybyła pod dowództwem komandora Spade cała niemal flota lotewska w następującym składzie: Kanonierka „Wirsajts”, trawlerzy „Imanta” i „Vinturs”, dwie łodzie podwodne „Ronis” i „Spidola” oraz dwa wodnoplatawce. Po odwiedzinach Gdyni przez okręty wojenne Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Sta-

nów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Estonii, Łotwy, Danii i ostatnio Szwecji — poraz drugi okręty lotewskie przybyły w gościnę do Polski, do portu gdynińskiego.

Pierwsze zbliżenie między marynarką polską a lotewską nawiązały przed dziesięć laty. W roku 1922 torpedowce nasze odwiedziły Rygę i doznały bardzo ser-

## 30-godzinny tydzień pracy

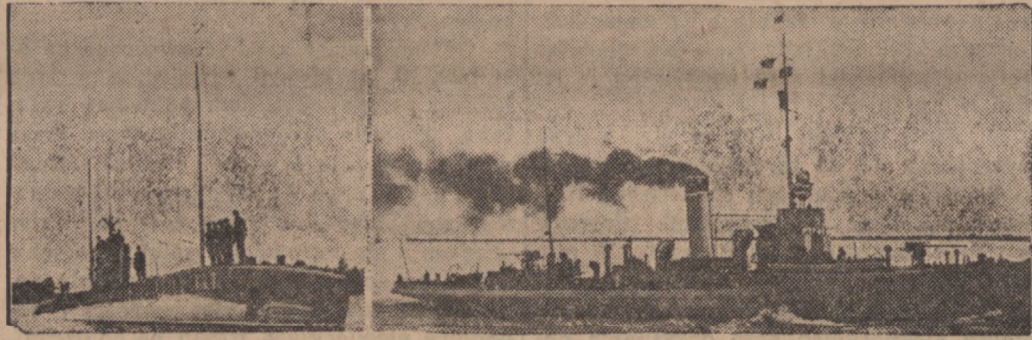
Kongres amerykańskiej federacji pracy, składającej około dwa i pół miliona robotników, uchwalił polecić wszystkim syndykatom robotniczym, aby domagały się natychmiastowego wprowadzenia 30-godzinnego tygodnia pracy w formie 6 godzin pracy w ciągu 5-ciu dni, lub 5 godzin pracy w ciągu 6 dni.

## Szwedzki przyjaciel Polski

W Warszawie bawi obecnie znany polonofil szwedzki p. K. G. Fellenius, który uzupełnia swe badania nad stosunkami polsko-szwedzkimi w r. 1863.

W roku bieżącym p. Fellenius wygłosił w Szwecji 43 odczyty o Polsce; obecnie po uzupełnieniu materiałów wygłosić zamierza nową serię tych odczytów.

Podobnie jak w roku zeszłym, p. Fellenius przywiózł; tym razem piękny dar od Towarzystwa Polsko-Szwedzkiego w postaci 960 tomów różnych dzieł szwedzkich, w tem 36 tomów wielkiej encyklopedii szwedzkiej „Nordisk Familjebok”, oraz wydanie zbiorowe dzieł Augusta Strindberga. Książki te przeznaczone zostały dla uniwersytetu w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.



Okręty wojenne lotewskie.

## W domu obwieszono

W domu powieszono nie mówią się podobno o sznurku. Wolno byłoby zatem przypuszczać, że „narodowe” dzienniki, od niedawnych zachwytów nad hitleryzmem przeczuciwszy się nagle na kurs antyhitlerowski, będą jak najmniej mówiły o tem, co „istotno-narodowa” idea ich Stronictwa łączy i wiąże z taką „echt-narodową” ideą pięknego Adolfa. Niezbadane są jednak przepastne głębiny „narodowego” rozumowania: — zamiast miłować na ten temat wsiadliwie, jeden z pomorskich dzienników „narodowych” zdobył się na iście obwieszający humor prozaiński nas o „wyjaśnienie”, czy i w jakim zakresie istnieje zgoda między ideologią hitlerowską a „sanacyjną”.

Nosił się wprawdzie z zamiarem otwarcia na naszych łamach specjalnej rubryki p. t. „Poradnik dla narodowych samouków”, gdzie w sposób poglądowy a przystępny moglibyśmy chętnym wiedzy pp. publicystom Str. Narodowego wyjaśnić różną dreczącą ich pytania z zakresu elementarnych wiadomości politycznych. Ażby jednak już i teraz nie zostawiać ich w wątpliwości, czy między ideologią hitleryzmu i naszą istnieją jakieś „podobieństwa” lub punkty styczności, — z całą dobrociwością wyjaśniamy im, że owszem, — istnieją. Są to mianowicie „podobieństwa” takie, jak między zwartą, silnie karabin dzierżącą pięścią i polskiego obywatela — żołnierza, a pyszałkowato zadartym nosem niemiecko-narodowego zarozumialca. Jak zaś między ową pięścią i owym nosem wyglądają „punkty styczności”, tego nietrudno się domyśleć — choćby nawet i było się „narodowym” publicystą.

Skoro już jednak mowa o „zdumiewającej zgodzie” ideologii hitlerowskiej z jej polskimi i odpowiednikami, to może dla uzupełnienia wiedzy pp. „narodowych” działaczy warto byłoby przytoczyć takie główne wytyczne

ideowego programu Hitlera, jak np. zasadę rasowo-zoologicznego nacjonalizmu, zasadę siły przed prawem, zasadę eksterminacji w stosunku do mniejszości narodowych, zasadę terroru i gwałtu względem przeciwników politycznych itp. A może również warto byłoby przytoczyć i takie główne metody działania hitleryzmu, jak np. szczucie mas przeciw istniejącej władzy i istniejącemu w państwie porządkowi prawnemu, pokrywania bufonadą braku wszelkiej myśli gospodarczej, maskowanie „patryotycznej” deklamacją jałowizny własnej myśli państwowo-politycznej, „bohaterskie” buńczuczanie się gdy się jest „bezpiecznym”, a tchórzliwe wykreślanie się od winy i szukanie „sprawców”, gdy się podpala własny dom.

Wszystko to — istotnie w zdumiewającej zgodzie idzie z programem ideowym i z metodami działania akurat władzy tych samych pp. „narodowców”, co to teraz o dziwo — chcieliby się dopatrzeć „hitlerowskiego” zdziwienia w oku zlenawionej „sanacji”.

A wyjmijcież panowie w pierw hitlerowską belkę z własnego oka, — a przeczuciwszy przez nią wspomniany sznurek obwiejski, zróbcie sobie z belki i sznurka własny użytek.

Może wreszcie wtedy „wyjaśni” się nam w wytrzeszczonych oczach wszystko, co was dziś dreczy.

decznego przyjęcia. Odtąd spotkania te nabrały koleżeńskiego charakteru, czego dowodem choćby przyjazne a gorące manifestacje na cześć oficerów i marynarzy „Mazura”, który odwiedził Lipawę w r. 1930. W rok później okręty polskie zawięły do Lipawy na uroczystość dziesięciolecia marynarki lotewskiej, w których łącznie z gospodarzami wzięły udział okręty ośmiu narodowości: dwa angielskie krążowniki, dwa francuskie kontrtorpedowce, krążownik i cztery kontrtorpedowce niemieckie, pancernik i dwa kontrtorpedowce szwedzkie, kontrtorpedowiec estoński i kanonierka fińska. Polskę reprezentowały kontrtorpedowiec „Wicher” oraz torpedowiec „Śluzak” i „Krakowiak”.

Flota lotewska przybyła do Gdyni pod flagą swego dowódcy komandora T. Stade. Szefem sztabu jest kdr. Fitinghof, dowódcą „Wirsajtsa” kpt. Kadass, dowódcą dywizjonu trawlerów kdr. Briedis, d-cą „Imanta” kpt. Lipstons, „Viestars” kpt. Barotajs, dowódcą dyonu łodzi podwodnych kdr. Rodins (zarazem d-cą „Spidola”), d-cą „Ronis” kdr. Bergs. Hydroawiacji przewoźni ppłk. Jakubovs. Razem przybyło 4 oficerów i 186 podoficerów i marynarzy lotewskich.



Komandor por. Spade dowódca floty lotewskiej

Program przyjęcia przewidyuje szereg uroczystości i wizyt w Gdyni, bale dla oficerów, podoficerów marynarzy, podróż do Warszawy komandora Stade i kilku oficerów, gdzie nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz, po części oficjalnej, zwiedzanie miasta.

Flotę naszych sąsiadów witamy też serdecznie, że łączą nas już braterstwo broni z pola bitew pod Dynaburgiem.

Dowódca Floty Lotewskiej, przybyły do Gdyni komandor Spade złożył wczoraj wizytę Komisarzowi Rządu Mgr. Sokołowi i Dyrektorowi Urzędu Morskiego Zbigniewowi Łęgowskiemu.



# Polska warownia w obronie pokoju

## Angielska ocena polityki Marszałka Piłsudskiego

Przed kilku dniami zamieściliśmy streszczenie artykułu Slocombe'a o Marszałku Piłsudskim, „samotniku, trzymającym w swych rękach klucze pokoju europejskiego”.

„Dziennik Bydgoski” nr. 169 publikuje wspomniany artykuł w obszernym streszczeniu, z którego zamieszczamy poniżej następujące wyjątki:

„Przed paru zaledwie dniami — pisze wybitny publicysta angielski — stałem w uroczym pałacu Jana Sobieskiego w Wilanowie, tuż u bram Warszawy, wśród pól „wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem”....

Ze ścian pięknego tego pałacu spoglądały na mnie portrety dzielnego króla, który ongiś gromił Turków i Wiedeń oswojono.

W jednej z sal pałacu wilanowskiego oglądałem karmazynowy namiot wezira Kara Mustafy, stanowiący jedną z niezliczonych zdobyczy, które dostały się w ręce bohaterskich pułków Sobieskiego, kiedy to pod ich naporem potęga turecka została na zawsze złamana i poszła w haniebną rozsypkę. Oglądałem w tym przeszlicznym pałacu wilanowskim wiele jeszcze bezcennych pamiątek po największym bodaj królu, którego Polska wydała, a które naród polski, świadomy swej chlubnej przeszłości, z uznania godnym pietyzmem i czcią przechowuje.

### Na straży Pomorza

„Dzisiaj losy Polski a bez wątpienia całej Europy spoczywają w rękach człowieka, któremu na imię Józef Piłsudski. W jego rękach są klucze do wojny lub pokoju w Europie.

Polska dzisiejsza jest gotowa do wojny, jeżeli jej ktokolwiek wojnę narzuci — lecz równocześnie jest pierwszą orędowniczką pokoju w Europie.

Bez odcięcia przesady stwierdzam, że Polska dzisiejsza jest warownią, zabezpieczającą pokój europejski.

Jeżeli Niemcy pokuszą się na odwiecznie polskie ziemie Pomorza, to pożoga wojenna ogarnie całą Europę od Bałtyku do Morza Czarnego, od morza Północnego do morza Śródziemnego.

Przyznać trzeba, że Piłsudski, a z nim cała Polska doskonale rozumie, skąd grozi niebezpieczeństwo nietylko Polsce, ale całej Europie. Jak lew zagrożony w swym schronisku rzucił się Piłsudski do obrony swego kraju, gdy z Niemiec zaczęły dochodzić odgłosy odwetowych pogroźek narodził się hitlerowski....

Mimo, że świat nie tak rychło dowie się o czym rozmawiał Piłsudski w cztery oczy z ambasadorem sowieckim, p. Owsejniko, przez kilka godzin — wiem od ludzi, którzy cieszą się zaufaniem autokraty polskiego, że porozumienie pomiędzy Polską a Rosją doszło do skutku dzięki owej historycznej konferencji Piłsudskiego z przedstwicielem Sowietów. Żadnego innego dyplomaty zagranicznego nie przyjął Piłsudski w taki sposób, jak ambasadora sowieckiego.... Nic więc dziwnego że przyjęcie to wywarło wielkie wrażenie na zachodnim sąsiedzie Polski. O konferencji Piłsudskiego z ambasadorem sowieckim dowiedział się nadszpedzanie szybko Hitler. Poszły natychmiast rozkazy „Führera” do dowódców nazistowskich oddziałów szturmowych na pograniczu polskim, surowo zabraniające jakichkolwiek czynów prowokacyjnych.... W dniu 3 maja zaprosił do siebie pan Hitler postać polskiego w Berlinie, p. dr. Wysockiego i zapewnił go o przyjaznych zamiarach Niemiec w stosunku do Polski.... A równocześnie w Warszawie w imieniu Hitlera ambasador niemiecki zapewniał ministra dla spraw zagranicznych, pułkownika Becka, że rząd niemiecki pragnie żyć w przyjaźni z Polską....

### Granice Polski zabezpieczone

Posunięcie Piłsudskiego w grze dyplomatycznej było genialne i przeorne; —

### Budujemy „Flotę Narodową”!

kanclerz „nazich” na posunięcie to zareagował przebiegle, sumitując się, że pragnie żyć z Polską w zgodzie i spokoju.... Nie wypadło Hitlerowi wprosić się w gościnę do Piłsudskiego, a nie ładził się na chwilę, aby wieżę magdeburksi przyjął za prośbienie „kanclerza trzeciej Rzeszy niemieckiej”.... Wpadł więc na chytry pomysł aby z gałązką oliwną do Warszawy pojechali przedstawiciele „wolnego” (sic!) miasta Gdańska, panowie Rauschnig i Greiser. Dowódcy „nazich” gdańskich, zastępnicy Hitlera, pojechali do Warszawy, aby podobno nawiązać przyjazne stosunki pomiędzy państwem polskim i zapoczątkować nową erę ściślejszej i zgodnej współpracy dla wspólnego dobra....

Niemcy nie są jeszcze zupełnie gotowe do występu zbrojnego, — zależy więc i na tem, aby spokój z Polską nie był narazie zamącony.

Z pobytu mego w Polsce odniosłem wrażenie, że Polacy nie ludzą się co do szczerości ugodowych zabiegów „nazich” gdańskich, spełniających rozkaz Hitlera.... Zależną obręcz, okalającą Niemcy hitlerow-

skie, zacieśniła Polska jeszcze silniej, gdy przed kilkunastu dniami przedstawiciel jej w Londynie podpisał pakt przyjaźni nie tylko z Sowietami, lecz ze wszystkimi państwami ościennymi. Ma Polska zabezpieczone granice od wschodu, od północy i południa, gdyby na zachodzie na jej ziemie targnęli się Niemcy.

### Papierowa parasolka „czterech”

Tak więc zupełnej izolacji dyplomatycznej Niemiec — kończy Slocombe — dokonał Piłsudski, który w przeciwieństwie do dawnych lat, cichy wiedeńskie życie w małym, skromnym pokoiku sztabu generalnego w Warszawie, przemyśliwając nad tem, aby zabezpieczyć umiłowaną ojczyznę swoją przed grabieżą wroga.

Małą pociechę dla Hitlera stanowi paradoksalny „pakt czterech” — ta papierowa parasolka, pod którą siedzieć sobie mogą Włochy, Niemcy, Francja i Wielka Brytania, dopóki słońce świeci i pogoda sprzyja.... Na nic przyda się ta złudna ochrona, gdy przyjdzie deszcz i burza....

## Pod znakiem ograniczeń

### Emigranci nie będą otrzymywali pieniędzy z Niemiec

Na podstawie dekretu o reglamentacji dewizowej, władze niemieckie wydały nowe piąte rozporządzenie wykonawcze, wprowadzające dalsze obostrzenia przy przesyłkach pieniężnych zagranicę. Wszelka wysyłka gotówki w papierach, lub w metalu przesyłkami pocztowymi została zasadniczo zakazana. Dopuszczalne jest tylko wysyłanie pieniędzy przekazami pocztowymi, lub za pośrednictwem banków dewizowych.

Wyjątek uczyniono tylko dla niektórych przesyłek opieczetowanych, lub pieczętowanych pod nadzorem urzędników celnych, po

przedstawieniu odpowiedniego zezwolenia władz skarbowych, lub dokonaniu adnotacji w paszporcie.

Równocześnie zniesione zostało w stosunku do osób które wyemigrowały po 3 sierpnia 1931 roku prawo wysyłania z Niemiec kwot 200 marek miesięcznie, gdyż jak stwierdza komunikat, tą drogą czynione były usiłowania stopniowego wywożenia pozostałego majątku w Niemczech.

Za wszelkie przekroczenia powyższych postanowień grożą surowe kary i konfiskata przesyłek.

## Z więzienia hitlerowskiego do kraju

### Bez pożegnania z rodziną przymusowo wydaleniu

W ostatnich dniach przybyło do Rawicza po ciągiem kolejowym przez Trachenberg dwóch robotników - polaków przymusowo wydanych z Niemiec. Są to Michał Borecki i Józef Piotrowski. Borecki, pochodzący z województwa łódzkiego wyemigrował do Niemiec w roku 1910 i zamieszkał w miejscowości Bernau, gdzie ożenił się z Niemką. Przed trzema tygodniami bez żadnego powodu został aresztowany i osadzony w więzieniu. Dnia 12 lipca Boreckiego wraz z innymi więźniami zabrano z więzienia i pod eskortą odstawiono do Wrocławia, a stamtąd wysłano go pociągiem do Trachenberga, a następnie do Polski. Piotrowski pochodzi z kaliskiego a do Niemiec wyemigrował w r. 1911, mieszkał w

Meuschen, gdzie się ożenił również z Niemką, z którą miał dwoje dzieci. Dnia 22 kwietnia został bez żadnego powodu aresztowany i razem z innymi Polakami osadzony w więzieniu w Lipsku, w którym przebywał do dnia 12 lipca b. r. W dniu tym przewieziono go do Wrocławia wraz z partją kilkudziesięciu innych Polaków. Przez Trachenberg wraz z Boreckim został następnie przewiezony do granicy polskiej w okolicy Rawicza. Żony i dzieci obu pozostały w Niemczech. Przed wysiedleniem nie pozwoliły władze niemieckie wysiedleńcom ani wydać żadnych zarządzeń w sprawach majątkowych, ani pożegnać się z rodzinami.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w polskich instytucjach finansowych

Wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności na 30 czerwca rb. wyniosły 557 miljn zł, wobec 554 miljn. zł na koniec miesiąca poprzedniego. Ogółem kas komunalnych na terenie Polski znajduje się 369. Stan wkładów oszczędnościowych w instytu-

cjach finansowych wyniósł na koniec czerwca 32,2 miljn. zł, wobec 31,7 miljn. zł. na 31 maja rb. Stan wkładów na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych wyniósł 49,8 miljn. zł, czyli w porównaniu do końca maja wzrosły o 3,7 miljn. zł.

# Polska w kilometrach

## 1.300 kilometrów kw. wód morskich

„Wiadomości Statystyczne” podają w ostatnim numerze oficjalne dane dotyczące powierzchni państwa polskiego według ostatnich dokonanych obliczeń.

Obszar Rzeczypospolitej Polskiej według poprzednich obliczeń wynosił 388.390 km., ale dane te — poza niektórymi nieścisłościami — nie uwzględniały ponadto powierzchni wód morskich, należących do państwa polskiego. Przeprowadzone obecnie nowe pomiary dały dokładniejsze wyniki.

Ogółem Rzeczpospolita Polska, łącznie z wodami morskimi liczy powierzchnię 390.635,28 km. kw. Obszar państwa bez

wód morskich wynosi 388.635,28 km. kw.

Na województwa centralne przypada obszar największy — 137.835,10 km. kw., w tem miasto Warszawa zajmuje 122,9 km. kw., łódzkie 19.033,9 km. kw., kieleckie — 25.589,4 km. kw., lubelskie 31.177,8 km. kw., białostockie 32.440,6 km. kw.

Województwa wschodnie zajmują powierzchnię 124.396,4 km. kw., w tem wileńskie — 29.010,7 km. kw., nowogrodzkie — 22.966,2 km. kw., poleskie — 36.665,4 km. kw., wołyńskie — 35.754,1 km. kw.

Województwa zachodnie obejmują obszar o powierzchni: 47.188,8 km. kw., w tem województwo poznańskie 26.567,14 km.

Udelikatnia naskórek

35

Mydło Bebe Szofmana

### Nowy poseł R. P. w Berlinie



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. przy Rządzie Rzeszy Niemieckiej dotychczasowego naczelnika Wydziału Zachodniego M. S. Z. p. Józefa Lipskiego, którego podobiznę podajemy na naszym zdjęciu.

### Pod znakiem swastyki

#### „Zamach” Goeringa

„Le Populaire” dowodzi, iż odbyta ostatnio w Berlinie konferencja kierowników poszczególnych sekcji organizacji hitlerowskiej pod przewodnictwem Goeringa zakończyła się kompromisem. Premier pruski chciał się zapoznać z nastrojami wśród szerszych kół swych towarzyszy politycznych, mając na celu ewentualne dokonanie zamachu stanu. Otoczenie najbliższe Hitlera miało się porozumieć z Reichswehrą w celu poparcia ewentualnego zamachu Goeringa, który odstąpił od swych dyktatorskich zamiarów na skutek namów Goebbelsa.

Wiedeńska „Arbeiter Ztg.” oskarża Goeringa, że wymusza od niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych znaczne sumy na zakup samolotów. Firmy, które ociągają się ze złożeniem okupu są straszone przez wystąpienia Goeringa represjami.

#### Manewry morskie.

Grupa wielkich niemieckich jednostek morskich z okrętem linjowym „Sleswig Holstyn” na czele wypłynęła z portu w Kilonji na 3 tygodniową podróż ćwiczebną. Na okręcie linjowym znajduje się szef floty wiceadmirał Gladsich. Wśród dalszych jednostek znajdują się dwa okręty linjowe „Schlesien” i „Hessen” — krążownik „Koenigsberg” oraz dwa szkolne statki artyleryjskie.

#### Na zielonym helmie.

Prasa zapowiada wprowadzenie w policji pruskiej nowego umundurowania. Odpowiednie rozporządzenie ogłoszone zostanie w najbliższych dniach. Nowe mundury i czapki koloru jasno-zielonego, na helmach stalowych koloru szaro-zielonego, z prawej strony wymalowana będzie biała swastyka, w czarnej obwódce, na lewej stronie zaś tarcza o barwach państwowych biało-czarna. Początkowo nowe umundurowanie wprowadzone będzie tylko w oddziałach policji do specjalnych poruczeń. Mundury oficerów ulegną również zmianie.

kw., pomorskie 16,405,51 km. kw., i śląskie — 4,216,15 km. kw.

Na województwa południowe przypada — 79.214,98 km. kw. Największe z województw małopolskich, lwowskie zajmują 28,414,27 km. kw., krakowskie 17,384,83 km. kw., stanisławowskie 16,896,28 km. kw., tarnopolskie 16,519,6 km. kw.

Obszar wód morskich, należących do Rzeczypospolitej Polskiej, obliczono na 1,300 kilometrów kwadratowych. Wody wewnętrzne (zatoka puckska) zajmują 393,5 km. kw., wody terytorjalne 493 km. kw., wody pasa przyległego 493,5 km. kw.



# Fantastyczne bogactwa mózgu

## Ilość połączeń daje cyfrę z piętnastoma milionami zer

Mózg ludzki w czasie działania wyobraża jakgdyby centralę telefoniczną, w której nie zliczone linie telefoniczne łączą między sobą komórki poszczególne. Profesor uniwersyte tu Chicago, J. Judson Herrick, zasłużony badacz mózgu i jego funkcji, przedstawił w ob szernym odczycie w Towarzystwie Postępu Wiedzy w Nowym Yorku obraz działalności komórek mózgowych.

Obraz to zaiste fantastyczny. Profesor podał niesłychane w swym ogromie cyfry „po łączeń” międzykomórkowych. Twierdzi on, iż należy się posługiwać cyframi astronomicz nemi, aby oddać ilość połączeń w trakcie pro cesów myślowych. Cyfra ta musiałaby wy obrażać jedynie z piętnastoma milionami zer! Aby wypisać tę cyfrę należałoby wy pełnić 38 tomów, liczących po 350 stronnic każdy.

Ale i ta cyfra nie daje, zdaniem prof. Her ricka, dokładnego pojęcia ani odbicia dzia łalności mózgu, gdyż obejmuje ona wyłącznie korę mózgową.

Ile komórek liczy mózg ludzki? Wiemy już dzisiaj, iż w korze mózgowej znajduje się od 10 do 14 miliardów komórek, rozmieszczo nych według pewnego szematu topograficzne go.

W jaki jednak sposób odbywa się komu

nikacja między milionami tych komórek — pi sze prof. Herrick — o tem nie mamy dotychczas dokładnego pojęcia. Ostrożnie licząc, możemy przypuścić, iż każda z 10 miliardów komórek kory mózgowej pozostaje w kontak cie anatomicznym i fizjologicznym z konaj mniej stoma innymi komórkami. Liczba po łączeń ogólnych w tych warunkach musi się gać cyfr astronomicznych.

Profesor Herrick twierdzi, iż zapoznanie się z dokładnym przebiegiem i istotą procesów mózgowych elektro-biologicznych pozwoli do piero na przełomowe wyświeślenie poglądów o znaczeniu systemu nerwowego w organizmie ludzkim i będzie miało dla medycyny takie sa me znaczenie jak w swoim czasie zastosowa nie mikroskopu w naukach ścisłych. Według danych obecnych można przypuszczać, iż

mózg ludzki jest organizmem elektro-chemicz Ale w jaki sposób od tych procesów przecho nym, w którym każda komórka pełni rolę fa bryki chemicznej i baterji elektrycznej, która wytwarza określone quantum energii elektry cznej!

Gdy mózg działa, gdy myśli i odpowiada na rozmaite podniety zzewnątrz, wytwarzają komórki jego większe ilości energii elektrycz nej oraz produkują substancje chemiczne. — dzi się do „cudu myślenia”, to jest i pozosta je nadal jeszcze nieprzeniknioną tajemnicą.

„Dokładniejsza i ściślejшая znajomość móz gu, jego anatomji i fizjologii — mówi prof. Herrick — jest konieczną podstawą do poz nania i rozwiązania zagadki „połączeń telefo nicznych” międzykomórkowych w mózgu ludzkim”.

## Maszyna czyta na głos

### Aparat dla niewidomych

Pewna niemiecka fabryka aparatów elektrycz nych wypuściła maszynę przeznaczoną dla nie widomych. Jest to maszyna, która zamienia zna ki drukarskie na fale dźwiękowe, tj. czyta na głos tekst drukowanego arkusza. Działanie „ro bota” polega na właściwościach komórki fotoelektrycznej zamieniania gry światła i cieni na fale dźwiękowe. W tym celu litery drukuje się na przezroczystej blonie celuloidowej, która da je odbicie ich na ruchomym bębnie. Na bębnie wyróżnione są 24 litery alfabetu łacińskiego, tak

że oba odbicia zlewają się dokładnie. Prócz tego aparat zmontowany jest w ten sposób, że dopóki odbicia liter nie połączą się, niema toku i niema połączenia z komórką fotoelektryczną. Z chwilą gdy połączenie następuje, powstaje tok i maszyna zaczyna działać. Litera, która przechodzi przed okienkiem „roboty” odczytana zostaje na głos. Dzięki tej maszynie niewidomi będą mogli odrzucić skomplikowany alfabet wy pukły, zapomocą którego czytali poomacku.

## Sztuczne błyskawice

W laboratorium Amperre w Paryżu przeprow adzono ostatnio doświadczenia w zakresie wy woływania sztucznych piorunów, przy pomocy nowego aparatu, przystosowanego do olbrzymie go napięcia, wynoszącego przeszło 3 miliony volt. Błyskawice zostały wywołane w specjal nej klatce metalowej; rolę chmur odgrywały odpowiednie kondensatory. Równocześnie z bly skiem rozlegał się potworny grzmot, zupełnie podobny do piorunów. Oczywiście oczy i uszy świadków tych doświadczeń musiały być staran nie zabezpieczone.

## Wesoły kącik

NIE WIE..

W sklepie mleczarskim klientka zapytuje ekspedjentkę:

— Czy masło jest świeże?

— Nie wiem, proszę pani, jestem tutaj do piero od tygodnia.

## OCHRONA LOKATORÓW

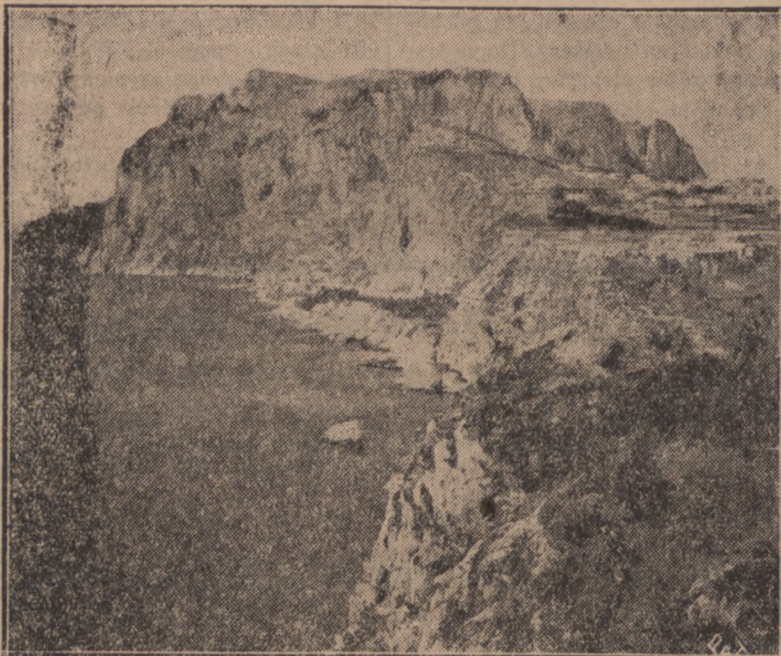
Do doktora Edwarda Platana, który jest za razem właścicielem domu w Warszawie przy chodzi pacjent.

— Panie doktorze, męczy mnie soliter. Niech się pan zlituje i wypędzi go jako ze mnie.

Na to doktor Platan:

— Za nic w świecie! Jeszcze by mnie wsad zono do kozy za wykrócenie przeciwko usta wie ochrony lokatorów.

## Z Capri



Na szczycie gór na uroczej wyspie Capri wznosiły się przed wiekami gmachy, zbudowane przez cesarza Tyberjusza, który rządził stąd żelazną ręką swoim olbrzymim imperjum, wzmocniając jego potęgę. — Na zdjęciu naszym widzimy resztki budowli, wzniesionych na Capri na rozkaz tego cesarza, którego plebs uważał za warjata, patrycjat nazywał tyranem, a któremu historia nadała miano rozpustnika

## Ze świata

— Giełdy zbożowe w Stanach Zjedn. w porozumieniu z producentami postanowiły ogra niczyć wahania cen zboża, jakie mogą zachodzić w ciągu doby do 5 centów per buszel. Układ ten będzie stosowany również do żyta i jęcz mienia, wahania w tym wypadku jednak będą ograniczone do 4-ch centów. Wahania ceny ow sa nie będą mogły przekraczać trzech centów.

— Powtórny podróż premiera Goembossa do Rzymu szeroko omawia prasa węgierska, pod kreślając jej duże polityczne znaczenie. Dzien niki przypuszczają, że podczas konferencyj rzymskich omawiane będą sprawy rewizji granic w myśl postulatów Węgier. Poza tem przedmiotem obrad rzymskich ma być sprawa Locarna wschodniego oraz ustosunkowania się Węgier do paktu 4-ch.

— Henryk Harriman, jak donosi agencja Hawasa, oświadczył, iż 90 procent członków Iz by Handlowej przyjęło nowy kodeks pracy. Wszelkie próby sabotowania zarządzeń prezy denta Roosevelta — zdaniem Harrimana — po winny być przez rząd surowo karane.

— W pobliżu Prościejowa na Morawach spadł samolot wojskowy, który z niewiadomych przyczyn zapalił się na wysokości 400 mtr. Za loga złożona z dwóch oficerów uratowała się przy pomocy spadochronu. Samolot spłonął do szczytnie.

— Na szosie niedaleko Brna samochód, wio zący 6-ciu pasażerów w czasie zjeżdżania z większego wzniesienia wpadł na drzewo przy drodze. Dwie osoby poniosły śmierć, 4 zostały bardzo pokaleczone.

— Zgodnie z zapowiedzią Mussoliniego orga nizacja faszystowska, Opera Nazionale dei Com battanti prowadząca prace meljoracyjne na bło tach Pontyjskich, przystąpiła do budowy drugie go miasta w strefie uzdrowotnionej. Miasto to pod nazwą Sabaudja, wzorem miasta Littoria, zbudowane będzie według już opracowanych pla nów i zaopatrzone we wszystkie urządzenia tech niczne. Naokoło centrum powstanie pas ogrodów publicznych i dzielnice willi podmiejskich. Inau guracja miasta odbędzie się dnia 21 kwietnia 1934 r. w doroczne święto powstania Rzymu.

## Osiem milionów hektolitrów wódki dla Ameryki

W Ameryce jeden stan za drugim wypowia da się za zupełnem zniesieniem prohibicji. Na leży się spodziewać, że okres „suchy” wkrótce przejdzie do przeszłości i obok piwa moena wódka uzyska również prawa obywatelskie. Władze rządowe liczą się już z tym faktem i przygotowują zapasy. Posiadają ich tylko 11 milionów galonów, podczas gdy w r. 1917 ogół na konsumpcja wyniosła 167 milionów, a zupeł ne zniesienie prohibicji jeszcze bardziej zwię kszyc konsumpcję.

Obliczają, że Ameryce potrzeba będzie je szcze około 200 milionów galonów spirytusu, czyli około 8 milionów hektolitrów.

Z faktem tym winna się liczyć i Polska, któ ra posiada bardzo znaczne zapasy czystego al koholu i któraby mogła łatwo zwielokrotnić swe ją obecną, ogromnie ograniczoną produkcję.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos”

(The coming of Amos)

121)

Przedruk wzbawiony

Był na to za ucziwy. W jego kryształowej duszy mieszkała tylko prawda. Był człowiekiem prostego serca, a tacy nie wiedzą, co to mrzon ki. Dla takich istnieje tylko rzeczywistość i fakty. W dodatku był młody i moja spokojna, zrównowa żona, poetyczna miłość nie mogła się równać z jego żywiołową namiętnością. I Nadja była młoda. Przypomniałem sobie, jak któregoś wieczora kazala mi zabić Garcie i kiedy obróciłem to w żart, wyszła z pokoju rozgniewana. Może gdybym ja był wyrzucił go z okna — pomyślałem z gorz ką ironją — wtedy, kiedy zagroził mi nienabitym rewolwerem, Nadja zakochałaby się we mnie bez pamięci.

Musiałem ukazać Dorocie bardzo żalosaną twarz, bo w jej dobrych oczach zakreśliły się łzy

— Och, tatuśku, nie patrz tak. Nie mogę tego znieść.

Spróbowałem się uśmiechnąć.

— Muszę ustąpić przed prawem natury. Młodość ciągnie do młodości

Zaprotestowałam.

— Kto jest młody jeżeli nie ty? Nigdy nie spotkałam trzydziestoletniego mężczyzny któryby wyglądał tak młodo iak ty

Potrząsnąłem rozpaczliwie głową. Swoja drogą jej odważnie kłamstwo napełniło mnie podziwem.

Niezależnie od faktycznej liczby lat, wiek jest pojęciem niesłychanie względnym. Dla dwunasto letniego ucznia kolega z szóstej klasy jest dorosłym bohaterem, a profesorowie zgrzybiałymi starcami. Siedemdziesięcioletniemu starcowi czterdzie stoletni wydaje się młodzieńcem, który ma jeszcze przed sobą sałe życie, podczas gdy dwudziesto letnia dziewczyna traktuje go jak ojca. W jakimś ilustrowanym humorystycznym piśmie francu skiem widziałem kiedyś obrazek przedstawiający dziewięćdziesięcioletniego starca, wpatrzonego w młodą kobietę. Pod spodem był napis:

„Gdybym ja miał siedemdziesiąt pięć lat“!!!

Tak. Ignorowanie względności wieku było przyczyną wielu smutnych tragedji.

Dlaczego, czując się jeszcze stosunkowo młodym, nie wybrałem sobie na żonę kobiety trzy dziesiątkoletniej? Oboje byłibyśmy dla siebie młodzi.

Zakończyłem słowami:

— Nie, moja droga. Młodość ciągnie do młodości.

— Więc zgodzisz się na to, żeby się Amos ożenił z Nadją?

SSkinałem ponuro głową.

Czy mogłem ja prosić o zmiłowanie?

— Jeżeli ty się w to nie wdasz, to ja się tem zajmę — rzekła energicznie Dorota. — Zastanów się tylko nad życiem takiej pary. Co oni mają ze sobą wspólnego?

Mogłem ją zapytać, co ona znalazła w Amosie wspólnego ze sobą, że wydało się jej, że się w nim kocha. Ale przemilczałem to i tylko od rzekłem:

— Młodość, młodość.

— Ale co się stanie, kiedy młodość znudzi bo arcybiskupem. A ona — co on o niej wie? Co ja o niej wiem? I ty także, tatuśku, nie możesz powiedzieć, żebyś ją znał.

I rzeczywiście, co ja wiedziałem o tej czarującej istocie, nieuchwytniej moralnie, jak błędny ogień? To, że była jak wonny kwiat, prze pojony wewnętrzną tragedją. Taka kobieta pozostaje w duszy mężczyzny na zawsze. Dla takej łatwiej umrzeć niż żyć.

Moja mądra Dorota popatrzyła na mnie prze nikliwym wzrokiem i zapytała:

— Czuleś ją, ale jak? Czy jako koibetę, zdolną obdarzyć mężczyznę wygodnym, domowym szczęściem, czy jako tajemnicę, uludną zjawę, zjawisko z morskiej piany, obdarzone dziwnymi namiętnościami i myślące niezrozumiałej katego rjami — takimi, jakichbyś nigdy nie przypisał przeciętnej dziewczynie tego pokroju co ja.

— Nie jesteś przecietną, moja droga — odpar łem. — Przeciwnie, trudno ci sprostać. Jesteś mądra jak Salomon.

— Więc jeżeli ona jest niezrozumiała dla ciebie, nadwyraźliwego artysty, to co dopiero mówić o Amosie, który traktuje życie jak roz lukanv bi zon.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Próchno sypie się dalej

## Biorą się za czuby i ludowcy i narodowcy

Walka, jaka od dłuższego czasu toczy się między działaczami Stronnictwa Ludowego na Pomorzu, prowadzona publicznie, jest nielada widowiskiem i rzuca charakterystyczne światło na stosunki panujące w tej partii. W pewnej fazie swego rozwoju rozgrywki między przywódcami Stronnictwa Ludowego doprowadziły do rozłamu. Rozpadł się zarząd wojewódzki. Nastąpiły zmiany w redakcjach pism, wydawanych przez senatora Kulerskiego, prezesa Stronnictwa Ludowego na Pomorzu. Usunięto z nich p. Wasilewskiego, a na jego równika powołano ks. Panasia. P. Wasilewski po założeniu swego pisma „Głos Ludowy”, wokół którego zgrupował przeciwników sen. Kulerskiego i ks. Panasia, na jego łamach wytoczył szereg ciężkich zarzutów pod adresem senatora Kulerskiego. P. Kulerski nie został dłużny i ze swej strony postawił szereg zarzutów p. Wasilewskiemu. W liście otwartym „Gazety Grudziądzkiej” napiętnowana została rozrzutność p. Wasilewskiego w Kasie Parcelacyjnej Osadniczej. W odpowiedzi p. Wasilewski wystąpił już z czysto osobistymi atakami. Polemika stawała się coraz ostrzejsza, a jej obserwatorzy mieli coraz ciekawsze widowisko.

Zatarg przybrał posmak skandalu. P. Wasilewski miał się przed sądem kłóżeńskim Synykatu Pomorskiego Dziennikarzy w związku z wytoczoną mu sprawą honorową. Wreszcie wkroczyły w aferę władze naczelne stronnictwa, w rezultacie czego sprawa zaczęła przycichać i znalazła swój epilog w wyroku sądu partyjnego, ogłoszonym na łamach „Wyzwolenia” i „Głosu Ludowego”, który potępił ks. Panasia i red. Wasilewskiego za niedopuszczalną polemikę i złamanie dyscypliny partyjnej, zaś sen. Kulerskiemu udzielił przestrogi wobec tolerowania przezeń polemiki, szkodzącej jednoci i interesom partii, na łamach jego czasopism.

Nie przebrzmiała jeszcze ta walka personalna działaczy Stronnictwa Ludowego na Pomorzu, a już opinia pomorska została powiadomiona o nowych tarciach, tym razem pomiędzy sen. Kulerskim a sekretarzem wojewódzkim Stronnictwa Ludowego p. Kasperlikiem. Miał on na zebraniu zaatakować sen. Kulerskiego o niepiętnienie składek partyjnych. Jak utrzymują w kołach zorientowanych w stosunkach, panujących w łonie Stronnictwa Ludowego na naszym terenie, walka z p. Wasilewskim miała poważnie nadwyrężyć wpływy sen. Kulerskiego w partii. To też drugi atak na niego wywołał poważne zaniepokojenie p. Kulerskiego o los jego wydawnictw, coraz bardziej w ostatnich czasach chylących się ku upadkowi. P. Kulerski chcąc odzyskać nadszarpięte wpływy i zwiększyć swoje dla stronnictwa zasługi, miał poważnie przyczynić się do pokrycia kosztów obchodu jubileuszowego działalności pos. Witasosa.

Słumione chwilowe spory wybuchły ponownie na zjeździe wojewódzkim Stronnictwa Ludowego — zjeździe, który pod względem liczebności był o wiele gorszy od zjazdu z lat poprzednich. W dyskusji ostro atakowano zarówno sen. Kulerskiego, jak i p. Wasilewskiego, którego w rezultacie zawieszono w prawach członkowskich. Nie pozostał oczywiście bez głosu ks. Panas, który wystąpił z rezolucją piętnującą posłów Rzęsę i Januszewskiego.

Bigosik partyjny, jak widzimy z powyższego smacznie przyprawia goniacą odda-

### Fabrykowanie pończoch przerwane na dwa tygodnie

Dnia 24 bm. odbyło się w Stowarzyszeniu Fabrykantów Wyrobów Pończosznich zebranie członków Zrzeszenia Fabrykantów Kotonowych w Łodzi, na którym postanowiono, że celem uzdrowienia rynku produkcja pończosznicza kotonowa powinna być wydatnie zmniejszona. Doprowadzić zaś do tego będzie można jedynie przez całkowite unieruchomienie fabryk na przeciąg pewnego czasu. W związku z powyższym, postanowiono, że wszystkie bez wyjątku pończoszniczarnie kotonowe unieruchomione będą na 2 tygodnie, wykorzystując przysługujące robotnikom urlopy przerwa w produkcji ma się zacząć 14 lub 23 sierpnia rb.

wna resztkami sił gromadka Witosowa na Pomorzu. A zgłodzone stadko „przyjacielskie”, pomimo różnych ożenek partyjnych z „Wyzwoleniem”, Stronnictwem Chłopskim” a przedtem nawet z socjalistami bierze się na całego za czuby; jeden drugiemu wypomina stare a brudne sprawy i robi młockę językiem, niżem cepami: nie mogą doczekać się nawet, aby „bigosik”, należycie uwarzony, podkarmił ich dychawiczne gardziółka i płuca.

Nieprawie ożenki partyjne, jak okazuje się, na zdroweczko kiepsko jakąś działają. Zresztą w czemś innym mieści się istotny sens tego zmięczenia i bankructwa partyjnego na Pomorzu. Pomorze bez przerwy odgranicza się coraz silniejszym i większym murem od przerożnych wiednających i ginących niesławnie stronnictw i partyjek.

Czy to będą „narodowcy”, czy socjaliści czy ludowcy. Schorowani ci kmiotkowie i krewniacy partyjni giną sami i sami się dobijają i wykończają. Kto wie, może znajdzie się taki pomyslowy dowcipniś, który te wszystkie partje będzie chciał złączyć w jedno stado: i „narodowców” i socjalistów i ludowców, aby podreperować ich w siłach i dla dodania animuszu.

Tylko, że muru, który odgranicza ich od społeczeństwa pomorskiego i tak nie przeskokają. Przytrafić się może natomiast coś całkiem naturalnego, że ta gimnastyka schorzałych członków partyjnych skończyć się może... apopleksją.

I tak źle i tak niedobrze... A czyby nie pomogła metoda Woronowa... Bo Pomorze... nie pomoże.

## Na światowy zlot skautowy

### 1500 harcerzy wyruszyło na obóz próbny

Z Warszawy wyjechało około 500 harcerzy, którzy wezmą udział w wyprawie polskiej na wielki światowy zlot skautów w Gödöls pod Budapesztem.

Harcerze warszawscy udają się najpierw do Nowego Sącza, gdzie ścigną wszystkie oddziały harcerzy polskich, wyjeżdżających na zlot, w ogólnej liczbie około 1500 osób. W dniach od 27 do 30 b. m. odbędzie się pod Nowym Sączem próbny obóz harcerzy polskich. W dniu 30 b. m. odbędzie się w obozie szereg uroczystości, msza polowa, oraz defilada wszystkich oddziałów przed przedstawicielami władz państwowych. Tegoż wieczora harcerze polscy specjalnym pociągami wyjadą na Węgry. Jednocześnie wyruszy oddział kolarzy i motocyklistów w liczbie przeszło 75 osób, grupa żeglarska wyruszyła już przed kilku dniami.

W chwili otwarcia obozu polskiego w Gödöls weźgnięta zostanie na maszt główny chorągiew o barwach polskich, jednocześnie zaś przybędzie do obozu przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej poseł polski w Budapeszcie. W momencie otwarcia obozu wypuszczonych zostanie 500 gołębi pocztowych, które harcerze polscy zabierają z sobą na Węgry.

## Z małego miasteczka



Na zdjęciu naszym widzimy malowniczy zaułek ze starymi domami w Chełcinach, małym miasteczku pod Kielcami.

## Z całego kraju

### NA RYNKU PRACY.

— Huta szklana „Vitrum” pod Lublinem uruchomiła dział butelkowy, wprowadzając pracę na trzy zmiany po 8 godzin. Dzięki uruchomieniu tego działu przyjętych zostało do pracy 150 robotników.

— Tartak parowy w Nadwórnej zwiększył stan zatrudnienia o 300 robotników, tartak parowy w Delatynie — o 150 robotników.

### OWIERO WARSZAWY ZAGROŻONA EKSMISJĄ.

Sądy grodzkie w Warszawie zarzucone są wprost sprawami o eksmisję z powodu nieplacenia czynszów. Jak można sądzić na podstawie prowizorycznej statystyki prowadzonej przez stowarzyszenia właścicieli nieruchomości około 25 proc lokatorów zagrożonych jest wyrzuceniem na bruk z tego powodu sprawa eksmisji przyjmuje katastrofalny obrót i konieczność walki z tem zjawiskiem masowem wysuwa się na czoło zagadnień.

### ZGON KS PATEROKA.

W Łańskach Górnych na Śląsku zmarł pro-

bosze tej parafji, ks. Franciszek Paterok, przyrodnik europejskiej sławy.

Ks. Paterok przez 30 lat zbierał po całym świecie okazy motyli i ptaków. Jego zbiór motyli, który ofiarował klasztorowi SS. Urszulanek w Strumieniu, należy do największych i najciekawszych zbiorów prywatnych w Europie.

Uczony kapłan pozostawił także cenną bibliotekę, którą zapisał klasztorowi OO. Franciszkanów w Panewniku.

### KALOSZE W MAJU.

Zbyt kaloszy wynosił w Polsce w maju 19.253 par na sumę 59.000 zł. Zbyt śniegowców wynosił 15.138 par na sumę 60.000 zł, zbyt obuwiu gumowego 943.466 par na sumę 1.571.000 zł.

### 20 SIERPNIA.

Termin rozpoczęcia nowego roku szkolnego został już ustalony definitywnie i nie ulegnie żadnym przesunięciom. Rok szkolny rozpocznie się dnia 20 sierpnia. W dniu tym odbędą się zwyczajem dorocznym, nabożeństwa w świątyniach zająca w szkołach powszechnych i średnich rozpocznie się w dniu 21 sierpnia.



## Wywiad kredytowy

W kołach gospodarczych podjęto ostatnio myśl powołania do życia wzorowej wywiadowni o zdolności kredytowej która działając w oparciu o czynniki społeczne, przyczyniłaby się do naprawy stosunków w dziedzinie wywiadu kredytowego w Warszawie. Potrzeba powołania do życia takiej właśnie wywiadowni uwarunkowana jest rozwijającym się ostatnio coraz więcej handlem na raty.

## Współpraca rolnictwa z bekoniarstwem

Zanicjowana przez Polski Związek Bekonowy akcja w zakresie organizacji bezpośrednich dostaw trzody chlewnej przez producentów — rolników do fabryk bekonowych rozwija się nader pomyślnie.

W toku konferencji, jakie w tej sprawie odbyły się pomiędzy przedstawicielami Związku a delegatami organizacji oraz izb rolniczych, jako bardzo ważny szczegół akcji ustalono między innymi pojęcie większej i mniejszej własności rolnej przy dostawach. — W myśl przyjętych w ten sposób zasad, 30 proc. zakontraktowanych przez zakłady bekonowe ilości trzody chlewnej może pochodzić z większej własności rolnej, a 70 procent powinno pochodzić z hodowli mniejszej własności, która, jak wiadomo, jest głównym producentem trzody w Polsce. Ustalono dalej zasięg terenów, na których poszczególne fabryki bekonów mają zawierać kontrakty z producentami oraz określono maksimum ilości sztuk, które można zakontraktować w poszczególnych majątkach.

W chwili obecnej zakontraktowano dostawy bezpośrednie kilkunastu tysięcy sztuk trzody i fabryki bekonów rozpoczęły już ich odbiór.

## Podział kredytowy

na rejestrowy zastaw rolniczy  
Kredyty na rejestrowy zastaw zboża uruchomione przez Bank Polski zostaną rozdzielone w sposób następujący:

Bank Gospodarstwa Krajowego dysponować będzie sumą 4 milionów złotych, która zostanie rozproszona pomiędzy ziemian województwa wołyńskiego.

Państwowemu Bankowi Rolnemu, jako instytucji finansującej mniejszą własność rolną przyznano kredyt w wysokości 12 i pół milj. złotych, z czego na kredyty zaliczkowe przypada 5 milj. złotych.

Ponadto Bank Rolny za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych zamierza rozprowadzić kredyty rejestrowe na sumę 2 milj. zł. Pozostałe instytucje, upoważnione do rozprowadzania kredytów rejestrowych otrzymały kredyty w granicach od 1 miliona do 3 milionów złotych.

## Uwaga! Amerykański dumping w Europie

W dniach najbliższych wyjeżdża ze Stanów Zjednoczonych do Europy delegacja amerykańskiego przemysłu bawelnianego, celem dokładnego zbadania sytuacji, jaka wytworzyła się na rynkach europejskich po spadku dolara. Delegacja amerykańska zwiedzi kolejno Rosję Polskę, Rumunię, Jugosławię i Turcję.

Stany Zjednoczone zamierzają w najbliższym czasie podjąć na rynkach europejskich potężną ofensywę eksportową pod ochroną zdeprecjonowanej waluty, która stwarza poważną premję dla wywozu amerykańskiego. Dotyczy to w pierwszym rzędzie towarów bawelnianych i półfabrykatów, których eksport do Europy pod naciskiem pomocy rządowej USA ulec ma wydatnemu bardzo wzmoczeniu.

Delegacja przemysłu bawelnianego otrzymała jednocześnie od departamentu rolnictwa polecenie podjęcia rokowań w tych krajach w sprawie możliwości finansowania zbytu amerykańskich towarów bawelnianych. Najpoważniejszym rynkiem zbytu ma tu być Rosja. — Członkowie delegacji wyrażają nadzieję, że przy pomocy rządu będzie mógł amerykański przemysł bawelniany zwałczyć na rynkach europejskich każdą konkurencję, nie wyłączając nawet dumpingowego eksportu Japonii.



# Marsz do polskiego morza

## Na szlaku Bydgoszcz — Chelmno

Z inicjatywy Komendanta Okr. Strzeleck. nr. VIII kapitana Jana Koca w Toruniu, rozpoczął się w roku ubiegłym na wzór Marszu Szlakiem Kadrowki, — Marsz do Polskiego Morza. W marszu weszłorocznym na trasie Toruń—Bydgoszcz wzięło udział 9 drużyn ze 117 zawodników, — przy czym pierwsze miejsca zdobyły drużyny — 62 pp. w Bydgoszczy i Związek Strz. Solec Kujawski. W roku bieżącym, w dniu 23 lipca stanęło w Bydgoszczy na Placu Piastowskim pełnych 22 drużyn z 286 zawodnikami. Punktualnie o godzinie 6 rano zaczęły w regularnych odstępach odmaszerowywać co 2 minuty drużyna za drużyną w kierunku strzelnicy bojowej na Jaksicach, następnie zaś cały sztab organizatorów, sędziów, kontrolerów i przedstawicieli władz, wreszcie auta sanitarne i ciężarowe.

Obok bramy orkiestra pułkowa i z powodu wczesnej pory — nieliczna publiczność. Wśród obecnych zauważyliśmy: prezesa Okręgu inż. Czernikę, prezesa Podokręgu dyr. Czackę, sta rolę p. Czubińskiego, komendanta Okręgu kap. Koca, komendanta Podokręgu kap. Karzewskiego, delegatów pułków pp. mjr. Królikowskiego z 62 pp., 16 p. ul. p. mjr. Sokolowskiego, kap. Bruśnickiego jako sędziego głównego, por. Brzezińskiego z 31 p. a. l., komendanta pw. por. Lindnera, delegata KPW Bydgoszcz inż. Nehrebeckiego, dyr. Fabr. Tyt. Klodnickiego, dyr. Szymańskiego i w. i.

### Na trasie

Po oddaniu obowiązujących 10 strzałów na strzelnicę bojowej, w szalonym tempie już na pierwszym kilometrze wyprzedza poprzedzające trzy drużyny drużyna 62 pp. Bydgoszcz, poto, aby odjąć wprost z matematyczną ścisłością odrywać się od całości zdobywając na każdym przebytym kilometrze minutę. Na pierwsze miejsce wyczołgała się drużyna w Kapuścińskich przybywa w doskonałej formie 62 pp. — następnie jako druga drużyna Zw. Strzeleckiego Solec kujawski.

Na drugim miejscu postoju we Fordonie, dzięki sprężystej organizacji aprowizacyjnej i ruchowej prowadzonej wytrawną ręką prezesa Podokręgu Z. S. dyr. Czacki, znaleźli zawodnicy przygotowany posiłek, którego wydaniem zajęły się strzelczynie z Oddziału Fordońskiego. Pokrzepieni na ciele i duchu za wodnicy niebawem ruszyli naprzód, napotykając po drodze w Ostromecku bardzo serdeczne i mile przyjęcie ze strony ludności miejscowej, która, darzyła maszerujących kwiatami, kawą a witała orkiestrą.

### Dąbrowa Chelmińska

również udekorowana na przyjęcie zawodników wita ich oklaskami z p. starostą chelmińskim Białym na czele. Pan starosta z zainteresowaniem śledzi przebieg trasy marszu i podziwia dziarskie zachowanie się przybywających drużyn marszowych. Na dalszej trasie marszu do Unisławia, zaczyna kropić lekki a orzeźwiający deszcz, który pochlania prawie całkowicie kurz od aut przejeżdżających po szosie.

I znowu wyrazi zainteresowania i serdeczne przyjęcie spotyka zawodników w Unisławiu gdzie oprócz orkiestry, bram tryumfalnych, od działów strzeleckich i Straży Przedniej w mundurach, jak prawie cała ludność miejscowa. Tu zawodnicy znajdują dłuższy bo całogodzinny odpoczynek, wzmacniający się przygotowanymi przez Zw. Strzelecki żeński obiadem.

Niestety dla zawodników szybko mija godzina wypoczynku, i już wymaszerowują na przedostatni etap Dorpost Szlachecka, — gdzie znowu widać bramy powitalne i napoje chłodzące. Na rozstajach z pałeczkami o barwach narodowych stoją miejscowi strzelcy umundurowani, wskazując z dumą i powagą kierunek marszu — do mety odległej o 9 kilometrów, do miasta Chelma.

### Na mecie

Chelmo udekorowane. Już z wyrazu twarzy zebranych na chodnikach mieszkańców miało widać, że zainteresowanie marszem jest olbrzymie. Orkiestra zaczyna grać „My, Pierwsza Brygada“ — i z dala widać po pod pierwszą

### Nowy transport ryżu indyjskiego nadszedł do Gdyni

W tych dniach do portu gdyńskiego zawinął angielski statek motorowy „Elmbank“, który przywiózł bezpośrednio z Rombooru w Indjach 8.350 ton ryżu surowego do Złuszcarni Ryżu w Gdyni.

bramą powitalną maszerującą dziarsko drużyną. Oto wchodzi zwycięsko do mety pierwsza drużyna wojskowa 62 pp. Bydgoszcz, pod wodzą swego oficera. Dźwięki orkiestry z oklaskami publiczności i okrzykami: „Niech żyją!“ pomieszały się dziwnie w jeden wspólny akord zachwytu dla wytrwałych piechurów.

Jako następna, przychodzi druga drużyna Zw. Strzeleckiego Solec Kujawski, która tak wyglądem swoim, jak i postawą wysyłała sobie równie żywiołowe oklaski i wyrazy uznania. Z kolei w odstępach kilkuminutowych nadchodzi dalsze drużyny, lecz oto widać najdroższą sercu mieszkańców Chelma drużynę własną Zw. Strzeleckiego, którą po przybyciu mety, obsypaną kwiatami, ludność poprostu rozbraja, odbiera bowiem żywiołowo przeszedłszy kor don broń od zawodników, — pragnąc bodaj w ten sposób im ulżyć.

### Nagrody

Po krótkim odpoczynku w koszarach, — jaki zaszły drużyny dzięki gościnności 66 pp. w Chelmie, — zebrały się zwycięskie drużyny na podwórzu koszarowym, — i po krótkim przemówieniu prezesa Okręgu ob. inż. Czernikę, zostały ogłoszone następujące wyniki:

Pierwsze miejsce zajęli w kat. A. — 62 pp. Bydgoszcz (brązowa statua Marszałka Piłsudskiego jako nagroda po raz drugi). — w kategorii B: Związek Strzelecki Gdynia (nagrada brązowy posąg gladjatora). — kategoria C:

Związek Strzelecki Solec Kujawski (brązowy posąg maszerującego strzelca, dar p. gen. Paławskiego d-cy OK Toruń) po raz drugi.

Drugie miejsce zajęli: 31 pał. Zw. Strzel. Ry pin, Zw. Strzel. Brodnica, Trzecie miejsca — 14 pp., Zw. Strzel. Fordon i Zw. Strzel. Inowrocław, Czwarte miejsca — 63 pp Toruń, Zw. Strzel. Toruń i Zw. Strzel. Chelmno. Następnie doszły do mety w komplecie: KPW. Bydgoszcz, Zw. Strzel. Sempolno, pozostałe zaś 7 drużyn wskutek zdekompilowania w czasie marszu zupełnie odpadły.

Wzniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta i Marszałka uroczystość zakończono.

### A teraz... szlakiem kadrowej

Zdobywcy pierwszych miejsc, 62 pp. Bydgoszcz, Zw. Strzel. Gdynia i Solec kujawski jako reprezentanci — mistrzowie Pomorza wyjadą w przyszłym tygodniu do Krakowa, ażeby szlakiem Kadrowej, — która w 1914 roku pod wodzą Komendanta Piłsudskiego przemaszowała zwycięsko do Kielc — przebyć dwukrotnie dłuższą trasę od obecnej Bydgoszcz — Chelmo — i nowy liść wawrzynu zdobyć do obecnego zwycięstwa!

A w roku przyszłym czeka zawodników dalsza trasa do Morza, tak, aż wreszcie w roku 1935 dotrze stopa piechura błękitnej wstęgi Bałtyku.

Kr.

## W sprawie ulg podatkowych dla nowych budowli

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, w którym wyjaśnia sprawę ulg podatkowych z tytułu nowowznoszonych budowli w odniesieniu do poddaszy przebudowanych na pomieszczenia mieszkalne lub handlowe.

Na podstawie obowiązujących przepisów, ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli mogą być przyznawane tylko budowlom nowym

całkowicie, bądź też częściowo nadbudowanymi i przebudowanymi; warunkiem ustawowym zatem dla uzyskania ulgi jest powstanie nowej budowli w całości lub częściowo.

Przez przebudowę poddaszy względnie strychów na pomieszczenia mieszkalne nie powstaje nowa część budowli, wobec czego z tytułu tego nie przysługują ulgi podatkowe.

## Kółka rolnicze — to nie partyjne podwórko

Dnia 14 lipca odbyło się w Nowemmieście zebranie prezesów Kółek Rolniczych. Na przeszło czterdzieści istniejących kółek reprezentowanych było na zebraniu zaledwie 20 kółek. Przyczyną tak małego udziału prezesów w zebraniu był fakt że „bezpartyjny“ zarząd Powiatowy z ks. Kalitowskim jako prezesem na czele o mającym się odbyć zebraniu prezesów ogłosił tylko w „Drwęcy“ i uznał to za wystarczające, gdyż żadnych zawiadomień pozatem do prezesów kółek nie rozesłano, ani też nie zamieszczono ogłoszenia w za wodowym organie rolniczym „Kłosy“.

Na zebraniu przeto słusznie podniesiono protest przeciwko takiemu systemowi zwoływania zebrania prezesów organizacji gospodarczej. Pro test umotywowany był tem, że „Drwęca“ jest organem politycznym, żadne kółko rolnicze nie jest obowiązane tego organu prenumerować, a za tem nie jest miarodajne ogłoszenie o zebraniu prezesów kółek w tym organie bez przesłania imiennych zawiadomień względnie bez ogłoszenia w urzędowym organie rolniczym „Kłosy“.

Zebranie prezesów Kółek Rolniczych, to nie jest zebranie członków Stronnictwa Narodowego.

## Skończyły się dobre czasy pewnego Anglika

Hochsztapler, który rozpoczął karierę w Gdyni uciekł z Polski

Łatwoiwność ludzi bywa nieograniczoną, szczególnie celują w tem Polacy w stosunku do cudzoziemców. Bo u nas dziwnym trafem głęboko jest zakorzeniony bałwochwalczy zachwyt do wszystkiego, co obce, — imponuje nam zagranica i tak, jak wierzymy w nią i zachwalamy bez za strzeżeń, tak ganimy Polskę.

Są tacy, którzy nie mają zaufania do złotego i zamiast lokować trudem nagromadzone polskie złote w KKO. Miasta Gdyni, składają dolary w kufrach i pożyczkach na czem oczywiście gruba tracą.

Uważamy, że materiał angielski jest lepszy od naszego bielskiego, a podszewki od kapeluszy wyrobu krajowego ozdabiamy napisem „Made in England“.

Nie też dziwnego, że na gruncie tak podatnym mister Jackson z Londynu, nie sięjąc zebrał poważny plon w postaci 100.000 zł.

Herbert Jackson rozpoczął swoją karierę w dawniczo - oszukańcza w Gdyni, gdzie przed nie dawnym czasem założył tygodnik p. t. „The Baltic Shipping News and Gdynia Times“.

Tygodnik ten drukowany na kredyt, przyniósł Jacksonowi poważny dochód z umieszczanych w nim ogłoszeń.

Wszyscy wiemy, że reklama jest dźwignią handlu, a słowa te w ustach Anglika do tego stopnia przekonały wielu mieszkańców Gdyni, że ogłoszenia synęły się niezmiernie z rogu obfitości.

Byłoby jeszcze rzeczą zrozumiałą, że w „Ship ping News“ ukazywały się ogłoszenia firm handlowych, spedycyjnych i okrętowych, ale ogłoszenia o wynajmie mieszkań, sprzedaży kwiatów i inne drobne, dyktowane były chyba przez sno bizm.

P. Jackson miał specjalny sposób nabierania bliźnich. Przychodził do biur i mieszkań prywatnych upatrzonych ofiar z młodą piękną niewiastą.

Była to dobrze zgrana para międzynarodowych oszustów. On mówił, zachwalał przekonywał, a ona wpatrywała się w ofiarę swemi wspaniałymi płomiennymi oczami. Kiedy mr. Jackson wyciągnął z Gdyni to co się tylko dało, wyjechał do Warszawy, gdzie w podobny sposób wydał przewodnik po Polsce, do którego wylądził kilkadziesiąt ogłoszeń.

Przed trzema dniami mr. Jackson wraz ze swą towarzyszką ułotnił się z Polski zostawiając po sobie powszechny żal z powodu niezapłaconych rachunków w drukarniach, hotelach, restauracjach i t. p.

Obecnie znajduje się gdzieś na szerokim świecie, gdzie wyda z pewnością na kredyt książkę p. t.: „W jaki sposób można zdobyć w Polsce 100.000 złotych“ i książkę tę zadedykuje pewnemu wydawnictwu małopolskiemu za wspaniałe artykuły, który ułatwił mu nabieranie nowych firm.

**KATOL:ZABIJA**  
robactwo owady

## Kontrakty bekonowe

W celu ułatwienia rolnictwu zbytu trzody typu bekonowego Polski Związek Bekonowy wprowadził kontrakty na bezpośrednie dostawy do fabryk. Warszawska Izba Rolnicza w zrozumieniu doniosłości tej sprawy wyjednała dla terenu województwa warszawskiego od powiadnię ilości kontraktów na dostawę trzody bekonowej do fabryk w Czerniewicach około Włocławka, Brodnicy i Radomiu.

Pozatem Izba Rolnicza Warszawska za pośrednictwem powiatowych inspektorów oraz okręgowych instruktorów hodowli podjęła akcję, mającą na celu ułatwienie zawierania kontraktów pomiędzy rolnictwem a zakładami przemysłu bekonowego. Kontrakty te staną się niewątpliwie bardzo ważnym czynnikiem na drodze do uregulowania sprawy zbytu trzody bekonowej i eksportu jej w stanie przerobionym do Anglii.

## Wycieczka na Bornholm sfaktem „Gdynia“

Po dwóch latach przerwy statek salonowy „Gdynia“, na którym ostatnio Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędził wywczas na wybrzeżu znowu wyruszył z wycieczką na przepiękną wyspę duńską Bornholm.

Odjazd statku z Gdyni nastąpi dnia 29 lipca, powrót dnia 31 lipca. Pobyt na Bornholmie cały dzień dnia 30 lipca.

Ceny miejsc od zł. 35.— do 100.— w zależności od kabiny. Karty okrętowe na tę wycieczkę są do nabycia wyłącznie w Agencji Turystycznej Witold Butkis, Gdynia, ul. Starowiejska 18 telefon 17—70.

Paszporty zagraniczne zbędne. Wystarczy wypełnić odpowiednią deklarację w biurze Agencji.

## Nowa zdobycz

Najbardziej namiętni spożywczy tytoniu uczyniają się interesować działaniem nikotyny na organizm ludzki od chwili, gdy lekarz, — zmarszczywszy brwi, zagrozi im przykreimi konsekwencjami. Myślą jednakże za nich higieniści, chemicy, rolnicy. W tej dziedzinie uka może się poszczycić najnowszą zdobyczą. Na odpowiedniej i odpowiednio nawożonej glebie zaczęto z bardzo dodatnim wynikiem hodować liście tytoniowe o bardzo niskim procencie nikotyny. Papieros z takiego tytoniu, jako w sposób naturalny wyhodowanego nie traci aromatu i daje smak pełnowartościowego papierosa (co dla pałacza ma zasadnicze znaczenie). U nas przystapiono również do pierwszych prób tego rodzaju, i to jest najsukuteczniejszy sposób walki z nikotyną, a nie straszanie palaczy chorobami, bowiem — jak starytyka dowodzi — konsumcja tytoniu po wojnie wzmożła się i to bardzo znacznie. Narazie możemy palić papierosy odnikotynowane i to tylko monopolowe, bo w fabrykach państwowych nikotyna odciągana jest chemicznie.

K. L.

## Kto wygrał?

Dnia 25 bm. odbyło się w Pocztovej Kasie Oszczędności XVIII-e losowanie książeczek na promjowane wkład oszczędnościowe Serji II.

Po zł 1000 wylosowały następujące numery książeczek.

50012	58641	68483	78454	91288	100915	110914
52470	58833	68662	80417	91366	101268	111281
53132	58895	69210	80685	91500	101363	111382
53566	60029	72074	81299	91639	101416	112271
54563	60285	72309	82113	91705	101910	112437
55102	60489	72331	82225	92571	102343	112440
55176	60957	73098	82642	92771	103861	112614
55717	61040	73543	83939	93597	105011	113469
55850	61156	73809	85768	95876	105052	113600
56121	61922	74793	85904	96171	105327	114380
56421	62291	74832	87575	96349	106732	114718
56613	63889	75136	87623	96717	106754	114753
56905	64328	75247	88803	97075	107396	115203
57207	65051	75357	89400	97508	107630	115402
57579	65343	75560	89680	99089	108421	116609
57591	66085	75592	90238	99436	108772	116677
57727	67764	75704	90622	99562	109444	116937
57761	68147	76237	90660	100398	110808	117981
57842	68236	76359				118051
58320	68424	77264				118312
						118603
						118716

Książeczki dawniej wylosowane a dotychczas nie podjęte numerów: 86972 102501 102909 112495 118809.



NAJWYTWORNIEJSZE

KINO **MARS** KINO

ul. Warszawska

Od 27 VII. Premjera

**„Pod kopuła cyrku“**

Dramat cyrkowy w 9 aktach.

W rolach głównych: HELEN TWEL-RETREES, FRED SCOTT, GEORGE FAWCET.

Nadpr.: Tygodnik ze złotej serii Fox'a. Ceny: Łoża 1,30 zł, I miejsce 1,00 zł, II miejsce 0,50 zł. — Pocz. seansów o g. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta od g. 15, 17, 19 i 21-tej.

Popierajcie Dom Żołnierza.

**KRONIKA**piątek  
28  
lipca

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Natalji M.

Piątek Innocentego

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 2 sierpnia włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

**Repertuar kin:**

Mars — Pod kopułą cyrku.  
Światowid — Dzielný Wojak Szwejk.  
Palace — Quick.

**TEATR-POLSKI**

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W czwartek, dnia 27 bm.  
o godz. 20-tej

„CLOWN RIX“

Widowisko w 4 akt. Tanny Stanp

W piątek, dnia 28 bm.  
o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska.

„CLOWN RIX“

Widowisko w 4 akt. Tanny Stanp

Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 29 bm.  
o godz. 20-tej

premiera

„BEBEN“

Komedja w 4 akt. Henequina i Vebera

Ceny niższe (popularne)

**Z miasta**

— Zebranie Stowarzyszenia popierania budowy domów własnych. W dniu dzisiejszym tj. 26 bm, o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń w gmachu Województwa (sala Nr. 40) zebranie członków Stowarzyszenia popierania budowy domów własnych, na które wszystkich zainteresowanych zaprasza Zarząd.

— Bezmyślny żart. Onegdaj o godzinie 20 min. 40 ktoś nieznanymi zawezwał alarmikiem Straż Pożarną na ulicę Grudziądzką, róg Czarneckiego. Po przybyciu straży na miejsce stwierdzono, że żadnego pożaru tam niema i że cała sprawa jest bezmyślnym i niesmacznym żartem jakiegoś kiepskiego „kawalarza”. Policja wdrożyła za nim poszukiwania.

— Karambol tramwaju z furmanką. Na ul. św. Katarzyny zderzył się onegdaj tramwaj z jednokonną furmanką, należąca do niejakiego Krystjana Beji z Obór, pow. lipnowskiego. — Na szczęście „katastrofa” skończyła się tylko połamaniem dyszli.

— Piłka wodna. Dnia 30 lipca o godz. 15 odbędzie się w Toruniu w pływalni garnizonowej zawody finałowe piłki wodnej o mistrzostwo Okręgu z udziałem najlepszych drużyn pływackich Bydgoszczy i Torunia.

— Tragiczny połów rybaka. Dnia 25 bm. rybak Piotr Wilmanowicz wydobyl z Wisły w pobliżu Torunia zwłoki jakiegoś chłopca. W topielcu rozpoznano jednego z uczniów niemieckiego gimnazjum z Łodzi, Jerzego Szultza, który, jak donosiliśmy utonął podczas kąpieli. Szultz liczył lat 17. Drugiej ofiary tragicznego wypadku, Heynemanna nie zdołano dotychczas odnaleźć.

— Siedmioletni wagabunda. W ub. wtorek p. Władysława Szymeka przyprowadziła do II Kom. PP 7 letniego chłopca, którego spotkała blakającego się bez celu na ulicy Sobieskiego. Rozpytany chłopiec opowiedział, że jest sierotą i mieszkał ostatnio u obcych ludzi w

**Dlaczego Magistrat toruński utrudnia akcję budowy tanich domów?****Sprawa będzie przedmiotem obrad Rady Miejskiej**

Tow. budowy tanich domów dla inteligencji pracującej prowadząc swą poparcią godną akcję, natrafiło całkiem niespodziewanie na przeszkodę w Zarządzie miasta. Magistrat stanął bowiem na stanowisku, że na terenach, przyznanych Towarzystwu przy u. Reja ze względów urbanistycznych nie wolno wznosić budowli o mniejszej kubaturze aniżeli 850 m<sup>3</sup>, przyczem od strony samej ulicy muszą być budowane domy jeszcze większe, conajmniej o trzech kondygnacjach i to w zabudowie zwartej.

Warunki takie są oczywiście dla Towarzystwa nie do przyjęcia, raz dlatego, że sprzeciwiają się one w samym założeniu idei taniego budownictwa indywidualnego, po drugie zaś, koszt budowy domu o kubaturze 850 m<sup>3</sup> wynosić musi około 18—20 tys. zł. (od strony ulicy budowa domów 2-piętrowych byłaby jeszcze droższa), a takimi sumami większość zainteresowanych nie rozporządza. Wedle kalkulacji Towarzystwa tanie domki, przez nie budowane, nie mogą przekraczać 400 m<sup>3</sup> kubatury i służyć mają za pomieszczenie dla jednej rodziny właściciela, w żadnym wypadku zaś

nie mogą być kamienicami czynszowymi o kilku, odnajmowanych obcym ludziom lokalach mieszkaniowych.

W sprawie powyższej Zarząd Towarzystwa interwenjował u p. prezydenta miasta, jednakże bez rezultatu, — stanowisko Magistratu pozostało niezmiennione, mimo licznych argumentów, które przeciwko niemu przemawiają. Nawet gdy chodzi o względy natury urbanistycznej, jest kwestją, czy jest lepsze i ładniejsze — zwarte bloki kamienic, czy małe domki o typie willowym, otoczone ogródkami. Ul. Reja nie była zresztą w śródmieściu i stosowanie tam podobnych rygorów w budownictwie wydaje się być zbyt sztywne.

Powyżej omówione zagadnienia, były przedmiotem obrad wczorajszego zebrania członków Towarzystwa, któremu przewodniczył p. dyr. Chwastek. Po dyskusji uchwalono upoważnić Zarząd do wniesienia sprawy do Rady Miejskiej. Tak więc ostateczną decyzję w tej decydującej o dalszym istnieniu i działalności Towarzystwa kwestji wydadzą ojcowie miasta.

**Zwyczaj obrzędowy w Czechosłowacji oraz zwyczaj wiosenne u Słowian****Odczyt prof. dr. Franciszka Pospisiła dla kursu nauczycielskiego w Toruniu**

Wczoraj w sali kina Palace odbył się niezmiernie ciekawy odczyt prof. Franciszka Pospisiła z Pragi Czeskiej zaproszonego do Torunia przez prof. Poniatowskiego. Odczyt ten miał za temat zwyczaj wiosenne, karnawałowe i weselne u Słowian w ogóle, ze specjalnym uwzględnieniem zwyczajów czechosłowackich. Odczyt ilustrowany był kolorowymi przezroczkami, jak również filmem, w sposób niezmiernie żywy ukazującym widzom całe bogactwo folkloru słowiańskiego ze wszystkich stron Europy. Przyglądając się filmowi żałowało się tylko, iż braknie mu ilustracji muzycznej dla tem pełniejszego ujęcia folklorystycznego tematu.

Jest rzeczą zasługującą na uwagę, iż zwyczaj słowiański mają swój bardzo ciekawy odpowiednik prawie u wszystkich narodów. Specjalnie mowa tu o tańcach obrzędowych, które poprzez historję wieków od Assyrii po czynając, aż po współczesność przewijają się u wszystkich ludów w sposób zupełnie analogiczny.

Tak więc tańce jugosłowiańskie zarówno kostjumem jak i plastyką przypominają niezmiernie tańce maurytańskie, znajdując jednocześnie odpowiednik u francusko-hiszpańskich Basków i innych szczepów Europejskich o starej kulturze.

Pomijając już samą wartość odczytu, jak również jego wizualnej ilustracji, trzeba podkreślić ogromne jego znaczenie w kierunku współpracy intelektualnej na terenie zbliżenia słowiańskiego w ogóle, a polsko-czechosłowackiego w szczególności.

Na zakończenie swego odczytu prof. Pospisił zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, aby zechcieli zająć się zebraniem odpowiednich danych, dotyczących folkloru polskiego i aby je w formie odczytów czy filmów przekazali bratnim narodom słowiańskim. Niezmiernie zdrowa ta myśl zasługuje w całej rozciągłości na uwagę. Niewątpliwie znajdzie ona należyty oddźwięk w polskich sferach naukowych.

**Szwadron Konny Związku Strzeleckiego**

Z inicjatywy Komendy Okręgu VIII Zw. Strzeleckiego zostaje formowany Szwadron Konny Zw. Strzeleckiego, do którego mogą należeć wyłącznie rezerwiści ulani, względnie artylerzyści. Ćwiczenia będą prowadzone przez fachowców — oficerów kawalerji. Członkowie Zw. Strzeleckiego, którzy chcieliby należeć czynnie do Szwadronu, winni się zameldować w Komendzie Szwadronu i przedstawić książkę wojskową, stwierdzającą przynależność w rezerwie.

Poza członkami stałymi Z. S. mogą się za-

pisywać i inni (niestowarzyszeni, albo z innych organizacji) na tych samych warunkach; przyjęcie ich uzależnia się od przedstawionego świadectwa moralności. Bliższych informacji udziela codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel w godzinach od 18 do 20, Komenda Szwadronu, mieszcząca się przy Oddziale Kadrowym Z. S. w Toruniu, ul. Wola Zamkowa (podwórce kina Mars).

Ze względów organizacyjnych zapisy trwać będą jedynie do dnia 10 sierpnia 1933 r.

Komendant.

Łysomicach, którzy przygarnęli go najwidoczniej z litości. Więcej szczegółów od chłopca wydobyć nie zdołano. Odstawiono go do Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie.

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 26 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Goniec z Tczewa do Warszawy; Mars z Warszawy do Gdańska; Mickiewicz z Gdańska do Warszawy.

**Z teatru**

Jeszcze tylko dziś i jutro ukaże się na scenie Teatru Polskiego fascynujące widowisko amerykańskie na tle życia kulis artystów cyrkowych, pióra Tanny Stanp'a w znakomitej adaptacji polskiej p. Janusza Mazanka pt. „Clown Rix”, które od szeregu dni zechwyca tłumnie odwiedzającą teatr publiczność toruńską. Przepych wystawy, pomysłowość inscenizacji, piękno numerów taneczno-śpiewnych, recytacyjnych, walczą tu o lepsze z sensacyjnością fabuły, opartą o kapitalną grę aktorską. Zaznaczyć należy, iż poraz pierwszy od bardzo dawnego czasu zastosowano w „Clownie Rix” na scenie Teatru Polskiego oryginalny chór rewelersów.

„Clown Rix” ustępuje miejsca przemilej pełnej wdzięku i zawsze czarującej komedji

Henequina i Vebera pt. „BEBEN”, przygotowanej reżysersko przez p. Hannę Małkowską, której rolę tyt. wykona świetna artystka sceny toruńskiej p. Janina Porębska, roztaczająca w tej kreacji cały olbrzymi zasób wdzięku i młodzieńczego czaru. Szczególniej sceny w których odbywa się krzyżowanie szpad pomiędzy artystką komedji francuskiej p. Nancy Vallier (w świetnym wykonaniu p. Wandy Zbierowskiej), a „Bebnem” (pani J. Porębska) wzbudza niewątpliwie szczery zachwyt na widowni.

Ceny widowisk aż do odwołania popularne.

**Miasto otrzymało honorową odznakę Szkoły Podchor. Art.**

Dowiadujemy się, że Szkoła Podchorążych Artylerji w dniu 10-lecia swojego istnienia, a z powodu 700 lecia miasta Torunia nadała m. Toruniowi honorową odznakę szkoły, która zostanie wręczona delegacji miasta uroczście w dniu 6 sierpnia rb, podczas promocji podchorążych.

Oprócz powyższego miastu Toruniowi została ofiarowana w luksusowym wydaniu pamiętnikowa księga, wydana z powodu 10 lecia szkoły.

**Jak i gdzie plażują torunianie?**

Pomimo całego umiłowania, jakim społeczeństwo toruńskie otacza szerokie wiatlane pasmo wodne, w światku plażowiczów, Wisła stała się obecnie niepopularna. Łazienki miejskie świecą pustkami, wzdłuż brzegu rzadzka tylko widnieje tu i ówdzie kostium kąpielowy. Kto wie, być może częste ostatnio wypadki utonięć w głębokim nurcie rzeki odstrasza od niej kąpiącą się publiczność, czy też wpłynął na to (co jest bardziej prawdopodobne) wysoki poziom Wisły, który gwałtownie pograżył piaszczyste mielizny, stanowiące zazwyczaj w okresie letniej posuchy doskonałe plaże, — dość, że cała śmietanka toruńska, (nie chodzi tu o piwo, lecz o publiczność) przeniosła się gremjalnie do znajdującej się opodal pływalni garnizonowej.

W ciepłe dni, zwłaszcza świąteczne i przed świąteczne, rozległy teren pływalni zalegają tłumnie miłośnicy słońca i wody, obojga płci każdego wieku, tudzież wszelkiej tuszy. Nie odstrasza tych rzetelnych, praktykujących higienistów ani odległość pływalni od miasta, którą skróci dopiero nowy most przez Wisłę, ani wstępnie wynoszące 40 groszy od osoby. Ścieżka, prowadząca od mostku pontonowego do Pływalni, udeptytuje się coraz gruntowniej coraz rojniej jest pod drzewami i na piasku sztucznej plaży — szarym, bo szarym, ale nie zawodnym...

Trzeba zresztą przyznać, że Pływalnia dla gościom dużo bezpośrednich wygod. Nie ma tam kłopotu z szatnią, gdyż mieści się ona tuż za kabinami i wystarczy rękę sięgnąć, aby oddać, lub otrzymać zpowrotem swoje rzeczy. Dzięki temu kabiny też przeważnie są wolne, gdyż używa się ich tylko do przebrania się i nie trzeba czekać w ogonku na swą kolejkę. Tani bufet pozwala na posilenie się w razie dłuższego pobytu na plaży, rozłożyste drzewa dają cień dla tych, którzy nie chcą zbyt forsownie się opalać.

Jest piasek, a tuż obok zielona trawa, są laweczki, leżanki, a conajważniejsze — jest woda, zupełnie czysta, no i, — jak sobie lu dzie żartują... mokra.

Nie posuwajmy jednak pochwał zbyt daleko; coś niecoś skrytykować też nie zawadzi. Ale co? — chyba ten szary piaseczek na plaży, niezawodny — jak rzekliśmy — nie zatapiający, ale zato brudny, obfitujący w kamyczki, a czasem z dodatkiem czegoś gorszego jeszcze. Piszący te słowa stał raz na coś ostrego — była to... pineśka. Oczywiście, nie mamy najmniejszej intencji winić za to Zarządu Pływalni i jeżeli wogóle wspomnieliśmy o owej pineśce, to tylko po to, by zwrócić uwagę publiczności na obowiązek niezaśmiecania plaży — Zarząd jednak ze swej strony mógłby nawieźć parę fur białego, miękkiego piasku i wysypać nim cały basen dookoła. Przepuszczalnie wpłynęłoby to na wet na wzrost poczucia porządku wśród plażujących. Należałoby to zrobić jaknajprędzej, bo dziś dla Pływalni jest konjunktura, a konjunktura w dobie kryzysu, to niepo-wszednia rzecz...

**Akademicy katolicki z Jugosławii, Czechosłowacji i Ukrainy wczoraj zwiedzali Toruń**

We wtorek zakończył w Poznaniu obrady 5-go akademickiego katolickiego kongresu słowiańskiego. Na ostatnim posiedzeniu przyjęto szereg rezolucyj, poczem przedstawiciele Jugosławii, Czechosłowacji i Ukrainy składali przydyjdm podziękowania za zorganizowanie kongresu.

Wczoraj uczestnicy kongresu wyjechali do Torunia, który z okazji 700 lecia miasta zwiędził pobicznie, oprowadzeni przez radcę Makowskiego. Wieczór goście spędzili na przedstawieniu „Fräulein Doktor”, po którym opuścili nasze miasto udając się do Gdyni.

**Nowy skład Komendy Legionu Młodych**

Komenda Obwodu Toruńskiego Legionu Młodych po ostatniej reorganizacji ukonstytuowała się w następującym składzie: p. o. Komendant Obwodu leg. Jan Hajduk, sekretarz Obwodu leg. Stanisław Pokrywczyński, kierownik kursu kandydackiego, referatu prasowego i sekcji Oddziałów leg. Stanisław Gniazdowski; kierownik referatu administracyjnego leg. Lucjan Helz; skarbnik Obwodu leg. Włodzimierz Cwedeł.

Sekretarjat Obwodu mieści się w Toruniu przy ulicy Mostowej nr. 6. Czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.



# Czego nie wolno zajmować sekwestrowemu w gospodarstwach rolnych

Ważny okólnik Pomorskiej Izby Skarbowej

Dzięki zabiegom pomorskich sfer rolniczych Izba Skarbowa w Grudziądzu wydała okólnik, ustalający, jaką ilość inwentarza martwego i żywego oraz ziemiopłodów należy uważać za niezbędnie potrzebną do prowadzenia gospodarstwa rolnego, a co zatem idzie za niepodlegającą zajęciu. Z okólnikiem tym każdy wieńien zaznajomić się.

## Inwentarz żywy nie ulegający zajęciu

Aby obliczyć ilość inwentarza żywego, nie ulegającego zajęciu, przyjęto następujące jednostki obliczeniowe — koń, krowa, wół lub buhaj stanowią każdy po 1 jednostce. Jedną sztukę inwentarza w wieku od 1 roku do 3 lat (żreback, jałowka) przyjęto jako pół jednostki obliczeniowej. Jedną sztukę inwentarza młodego, tj. poniżej 1 roku życia, oraz 1 świnia stanowią tylko 1/4 jednostki obliczeniowej.

W celu obliczenia, jaki inwentarz jest minimalnie niezbędny dla gospodarstw rolnych o obszarze do 100 ha włącznie, należy przyjąć na ziemi:

mocnej (typ A) na każde 2 ha — 1 jednostkę, średniej (typ B) na każde 2 1/2 ha — 1 jedn., lekkiej (typ C) na każde 3 ha — 1 jednostkę.

Na każde dalsze 10 ha ponad 100 ha, aż do ogólnego obszaru 250 ha włącznie należy przyjąć:

na ziemi mocnej (A) — 4 jednostki, na ziemi średniej (B) — 3 jednostki, na ziemi lekkiej (C) — 2 jednostki.

A więc np. jeżeli w gospodarstwie 75 morgów, ziemi średniej typu B na każde 2 i pół ha przypada 1 jednostka, to dla całego gospodarstwa wypadnie 30 jednostek, czyli np. 12 koni i 10 krów, które liczą się pod jedną jednostkę, 4 żrebacki i 4 jałowki razem 4 jednostki i 16 świń, które liczą się też za 4 jednostki. Wszystek ten inwentarz razem stanowi 30 jednostek, reszta inwentarza może ulec zajęciu.

Pamiętać należy, że w ustalonej ilości jednostek inwentarza żywego mieści się tylko taki inwentarz żywy, który jest najbardziej niezbędny do prowadzenia gospodarstwa rolnego (konie — bydło). Natomiast bydło opasowe, wszelkie zwierzęta, przeznaczone na rzeź tuczniaki i drób podlegają egzekucji administracyjnej bez ograniczenia. Okólnik zaleca jednak, aby zajmowania drobiu w gospodarstwach małych zwłaszcza osadniczych unikać. Zaznaczyć należy, że uwzględnia się ogólny

## Buły członek OWP ukarany za znieważenie władz państw.

Dowiedujemy się, że „zasłużony” na terenie miasta Lubawy działacz obwiepolski Franciszek Tykarski wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu został uznany winnym znieważenia władz państwowych i na podstawie art. 127 k. k. ukarany grzywną w kwocie 300,— zł. oraz zasądzony na poniesienie kosztów sądowych w kwocie 30,— zł. Wiecej takich wypadków, a może i działacze obwiepolscy dadzą do przekonania, że, aby nasza państwowość szanowała obcy, tę państwowość i jej organa musimy najprzód szanować my sami.

## Laskowice

— Poco kłamie? Dnia 21 bm o godz. 13 zgłosiła w miejscowym posterunku policji nie jaka Kalatka Marjanna, zam w Lińsku w pow. tucholskim, że tego dnia o godz. 11.30 na szosie Świecie — Laskowice w pobliżu majątku Belno została napadnięta przez nieznanego osobnika z bronią w ręku, który pod groźbą użycia broni odebrał jej portmonetkę z zawartością 5 zł w gotówce, a następnie zbiegł na rowerze w kierunku Świecia. Wstępne dochodzenia wskazują na upozorowanie napadu.

obszar użytkowy gospodarstwa rolnego bez lasów i nieużytków.

## Inwentarz martwy, wolny od zajęcia

Ilość inwentarza martwego, który należy przyjąć jako niezbędny do prowadzenia gospodarstwa rolnego ustala poniższa tabliczka:

Rodzaj inwentarza martwego	Obszaru gruntu uprawnego do ha															ponad 500 ha na każde dalsze 100 ha należy przyjąć ilość
	5	10	15	25	30	40	50	70	90	100	150	200	250	300	400	
Plugi jednoskib. . . . .	1	2	2	3	3	4	5	6	8	10	10	12	14	18	24	3
Kultywatory . . . . .	1	1	1	1	1	1	2	2	3	3	4	4	5	6	10	1
Brony . . . . .	1	1	2	2	2	2	4	4	5	6	8	8	10	12	14	2
Siewniki . . . . .	—	—	—	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	2	2
Opielacze . . . . .	1	1	1	1	1	1	2	2	2	3	4	4	5	5	6	1
Wały . . . . .	1	1	1	1	1	1	2	2	2	3	3	3	3	3	4	1
Zniwiarki . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grabie konne . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Młocarn. konna . . . . .	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	—
„ parowa . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wozy . . . . .	1	2	2	3	4	5	6	6	7	8	10	12	14	16	20	2
Czyszcz. (wialnie) . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Waga . . . . .	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	—
Sieczk. ręczna . . . . .	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konna . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ parowa . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Masz. do siania naw. . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śrutownik . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

## Ziemiopłody niepodlegające zajęciu

Aby określić, jakie i ile ziemiopłodów jest koniecznych do racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, Izba Skarbowa określa: a) jakie jest zapotrzebowanie na wysiew, b) na wyżywienie ludzi i na ordynarję, c) na wyżywienie inwentarza żywego.

a) Na obsianie 1 ha potrzeba: żyta, jęczmienia, pszenicy po 150 kg; owsa po 160 kg; ziemniaków po 2400 kg; grochu „Wiktoria” po 240 kg; grochów innych po 160 kg; lubinu po 180 kg etc.

b) Na utrzymanie 1 dorosłej osoby potrzeba dziennie 3 kg zboża i 2 i pół kg ziemi

ków, czyli miesięcznie 90 kg zboża i 75 kg ziemniaków. Na utrzymanie jednej osoby maletniej przyjmuje się połowę tej ilości, która potrzebna jest dla dorosłego.

c) Co się tyczy inwentarzy żywych, to ustalono dawkę dla 1 konia (dla żrebacka połowę tego), dla 1 krowy i świnia wedle specjalnej tabeli, którą można otrzymać z sekr. PTR.

Posługując się temi liczbami i w zależności od poru roku, tj. od ilości miesięcy, które zostają jeszcze do nowych żniw, oraz od ilości hektarów ziemi do obsiania, niezbędnego inwentarza i osób do wyżywienia, można obliczyć w przybliżeniu ilość ziemiopłodów, niezbędną do przetrwania do najbliższych żniw.

W razie, gdyby powstały jakie niejasności lub inne rzucające się w oczy, krzywdzące zajęcia należy zwrócić się do Sekretariatu Powiatowego PTR lub listownie, względnie osobiste do centrali torwarskiej PTR, lub też do Izby Rolniczej, o wyjaśnienie, ewentualnie o interwencję.

## Programu radiowego

Czwartek, dnia 27 lipca. Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 12.05 Transmisja koncertu popularnego pod dyr. Br. Szulca. — 14.55 Płyty. — 15.05 Wiadom. bież. — 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksp. — 15.15 Płyty. — 15.25 Kom. gospodarczy. — 15.35 Płyty. — 15.45 Kronika harcerska. — 15.50 Płyty. — 16.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. — 16.30 Recital śpiewaczy Józefa Korolkiewicza, Akomp. L. Urstein. — 17.00 „Przegląd czasopism kobiecych”, omówi p. M. Ankiewiczowa. — 17.15 Koncert popularny z Ciecchoinka w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllja. — 18.15 „Polska za Chrobrego”, wygl. red. Stan. Poraj. — 18.35—19.20 I-szy koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Beethovena”. Kwartet op. 18 Nr. 1. — 19.40 Feljton p. t. „W brazylijskim lesie”, wygl. p. B. Pawłowicz. — 20.00 Wieczór E. Kalmana. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego, M. Wawrzakowicz (tenor) i L. Urstein (akomp.). — 21.00 „Kom. roln. przysposobienia rolniczego” wygl. inż. Z. Kobylski. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16.00 Lwów. Słuchowisko dla dzieci. 17.00, Rosyjskie szkoły poetyckie 20-go wieku — wygl. p. Teodor Parnicki.

18.55 Recital śpiewaczy Józefa Zubika.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

16.45 Paryż (Radio-Paris). Festival Widora z udziałem kompozytora.

19.00 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

19.30 Ryga. Koncert symfoniczny.

20.10 Hamburg. (tr. do Koenigswusterhausen). „Die beiden Schuetzen” — opera komiczna Lor-

zinga.

20.35 Medjolan. Wieczór opery włoskiej.

Piątek, dnia 28 lipca. Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty. — 12.05 Muzyka salonowa (płyty). — 12.35 Jazz (płyty). — 14.55 Płyty. — 15.05 Wiadom. bież. — 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. — 15.15 Płyty. — 15.25 Komun. gospodarczy. — 15.35 Płyty. — 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwo-gazowa. — 15.50 Płyty. — 15.55 Chwilka morska i kolonialna. — 16.00 Koncert popularny z Ciecchoinka w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllja. — 17.00 Odezyt z Krakowa. — 17.15 Arje i pieśni w wykonaniu Marji Mokrzyckiej (sopr.) Przy fortep. L. Urstein. — 17.45 Muzyka lekka z płyt. — 18.10 „Dokąd jechać i jak się urządzać”. — 18.15 „Policja w Polsce odronzonej”, wygl. inż. J. Szeryński. — 18.35 Recital fortepian M. Jonasówny — 19.40 „Na widowiskach”. — 20.00 Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. A. Dołyckiego, R. Lanes (woloncz) i L. Urstein (akomp.). — 21.00 Weekend „Dokąd jechać w święto?”, — 21.10 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 Muzyka tan — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

17.00 Kraków. „Zapomniane części Beskidów Zachodnich” — wygl. dr. Stanisław Leszczycki.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20.10 Hilversum. Koncert pod dyr. Karola Schurichta.

20.30 Medjolan. „Córka pani Angot” — operetka Lecocq’a.

20.40 Wiedeń. Aud. p. t. „Przygody w Afryce”

21.00 Rzym. „Opowieści Hoffmanna” — opera Offenbacha.

21.00 Berlin. Koncert symfoniczny.

## Szkoła Rolnicza w Kowalewcu

Wpisy na kurs jedenastomiesięczny otwiera żeńska Szkoła Rolnicza w Kowalewcu Pomorskim. Nauka przystosowana jest dla córek rolników, a ma na celu przygotowanie tychże na dobre obywatelki i gospodynie. Początek kursu 15 listopada. — Program nauki przesyła i dalszych informacji udziela Kierownictwo szkoły.

## Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26. VII. 1933 r. WALUTY.

Dolary Stanów Zjednoczonych	DEWIZY.
Belgia . . . . .	124,90—124,95
Bukareszt . . . . .	—
Gdańsk . . . . .	—
Holandja . . . . .	361,25—360,35
Kopenhaga . . . . .	133,85—133,30
Londyn . . . . .	29,90—29,75
Nowy Jork . . . . .	6,45—6,41
Nowy Jork teleg. . . . .	6,46—6,42
Oslo . . . . .	—
Paryż . . . . .	35,03—34,94
Praga . . . . .	26,54—26,48
Sztokholm . . . . .	—
Szwajcaria . . . . .	173,02—172,59
Włochy . . . . .	47,20—46,97
Berlin (w obrocie nieofic.) . . . . .	213,45

## Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 26. VII. 1933 r.

Żyto . . . . .	—
Żyto nowe suche . . . . .	—
Pszenica . . . . .	—
Jęczmień . . . . .	—
Jęczmień zimowy . . . . .	—
Owies pastewny . . . . .	13,00—13,50
Mąka żytnia 65 proc. . . . .	—
Mąka pszenna 65 proc. . . . .	—
Ospa pszenna . . . . .	—
Otręby żytnie . . . . .	9,00—9,50

## Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 26 VII br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I standart 700 gl. . . . .	—
Żyto II standart 687 gl. . . . .	17,25—17,75
Pszenica 777 gl. . . . .	37,00—38,00
Pszenica jednolita 742 gl. . . . .	36,00—37,00
Pszenica zbierana 731 gl. . . . .	35,00—36,00
Owies jednolity 468 gl. . . . .	—
Owies zbierany 428 gl. . . . .	—
Jęczmień na kaszę . . . . .	—
Gryka . . . . .	—
Proso . . . . .	—
Groch polny z workiem . . . . .	—
Groch Wiktoria z workiem . . . . .	—
Wyka . . . . .	—
Rzepak . . . . .	—
Lubin niebieski . . . . .	—
Lubin żółty . . . . .	—
Siemię lniane basis 90% . . . . .	—
Mąka pszenna gat. I 45% . . . . .	—
Mąka pszenna luksusowa . . . . .	—
Mąka pszenna gat. I 65% . . . . .	—
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej . . . . .	—
Mąka pszenna gat. III poledni . . . . .	—
Mąka żytnia pytl. 65—55% . . . . .	—
Mąka żytnia sitk. gat. II 50% . . . . .	—
Mąka żytnia razowa 95% . . . . .	—
Otręby pszenne szale . . . . .	—
Otręby pszenne średnie . . . . .	—
Otręby żytnie . . . . .	10,00—10,30
Kuchy lniane . . . . .	—
Kuchy rzepakowe . . . . .	—
Kuchy słonecznikowe . . . . .	—
Rzepak . . . . .	41,00—43,00

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 166 dnia 19 maja 1933 wpisano firmę: Przedsiębiorstwo Budowlane Aureljusz Antoszewski w Gdyni. Właścicielem firmy jest Aureljusz Antoszewski, budowniczy w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni. 4461 Zlec. nr. 819

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 162 dnia 1 marca 1933 wpisano firmę: B. Henner i E. Herman. Jawna Spółka Handlowa — Spedycje — Reprezentacje w Gdyni. Spółnikami firmy są: kupiec Bronisław Henner w Gdyni, Starowiejska i kupiec Eljasz Herman z Warszawy, Tłomska 9-9 Spółka rozpoczyna swe czynności dnia 1 marca 1933. Do zastępstwa spółki uprawnieni są tylko obaj wspólnicy łącznie lub każdy z nich łącznie z prokurentem, o ile zostałaby prokura udzielona.

Sąd Grodzki w Gdyni. 4459 Zlec. nr. 815

## Wróciłam

Karola Bergerowa  
Dentystka

TORUŃ, Stary Rynek 5, Tel. 897.

W rejestrze handlowym wpisano dnia 17 lipca 1933 przy firmie Toruńska Fabryka Makaronu L. Sichtau i Ska. właśc. Spadkobiercy Waszczewskiego w Toruniu Mokre: Prokura Adolfa Guenthera z Torunia wygasa. Sąd Grodzki, Toruń 4468

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano przy firmie Futropol, Kalman Szput Toruń: Firma wygasa. Toruń, dnia 19 lipca 1933. Sąd Grodzki, Toruń 4466

Zlec. nr. 493-9

## Dom Spedycyjny „RAWA”

wł. Władysław Szymański

ul. Śniadeckich 37 Bydgoszcz Tel. 121, 2152

wykonuje 4440

## PRZEPROWADZKI

wszelkiego rodzaju wozami meblowymi



W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie: Hurtownia Towarów Kolonialnych, towarzystwo z ograniczoną poręką z siedzibą w Toruniu wpisano w dniu 11 lipca 1933: Firma wygasa co na podstawie prawomocnej uchwały z dnia 8 kwietnia 1932 z urzędu się wypisuje.

Sąd Grodzki, Toruń

Zlec. nr. 494-9

4467

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 216 dnia 30 listopada 1932 wpisano firmę: Gdyniackie Zakłady Przemysłowe — Kamieniołomy — Regulacja Wód i Budowa Dróg, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni.

Przedmiotem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa szutrowania i tłuczenia kamieni, przedsiębiorstwa budowlanego eksploatacji wszystkich wyrobów kamiennych i żwiru, wykonywanie robót ziemnych, drogowych, kolejowych, podziemnych, meljoracyjnych i bagrowych, regulacja rzek jak również odwodnienia gruntów, do stawa materiałów budowlanych, wreszcie prowadzenie wszystkich czynności handlowych połączonych z powyższymi przedsięwzięciami. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 złotych. Kierownikami ustanowiono: Jana Cesarza, kupca w Sopocie, magistra ekonomii, Alojzego Dehlerta w Sopocie i Jana Hincę, przemysłowca w Miechucinie. Umowę spółkową ustalono 12 października 1932. Spółkę zastępuje zawsze dwu kierowników wspólnie lub jeden kierownik łącznie z prokurentem lub pełnomocnikiem handlowym, z tem, że podpis kierownika Dehlerta jest zawsze wymagany.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 819

4462

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 164 dnia 28 marca 1933 r. wpisano firmę: Ekspert Konserwacji Mięsnych Wiktor Schwedowski w Gdyni. Właścicielem firmy jest Wiktor Schwedowski, kupiec w Gdańsku.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 817

4460

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 170 dnia 27 czerwca 1933 wpisano firmę: Nadmorski Materiał Budowlany Helena Lisewska w Gdyni. Właścicielką firmy jest Helena z domu Nowaków Lisewska, pr. voto Ostrowska, żona budowniczego w Gdyni. Józefowi Lisewskiemu, budowniczemu w Gdyni udzielono prokury.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 816

4459

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 167 dnia 2 czerwca 1933 wpisano firmę: Hotel i Restauracja Turystyczna właśc. Edward Policiak w Gdyni. Właścicielem firmy jest Edward Policiak, handlowiec w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 814

4457

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 187 przy firmie: „Progres“ Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 12 maja 1933 dopisano, iż prokura Leona Drozdka wygasa.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 811

4454

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 230 dnia 10 marca 1933 wpisano firmę: „Heinrich Becker Gesellschaft mit beschränkter Haftung — Danzig, Oddział Gdynia. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki znajduje się w Gdańsku miejsce oddziału w Gdyni. Przedmiotem spółki jest załatwianie interesów handlowych każdego rodzaju na własny i obcy rachunek. Kapitał zakładowy spółki wynosi: 25.000 guldenów gdańskich. Kierownikiem firmy jest Józef Mueller, kupiec z Gdańska. Umowę spółkową zawarto dnia 27 grudnia 1932.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4451

Zlec. 808

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 238 dnia 15 maja 1933 wpisano firmę: Biuro spedycyjne „Przewóz“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba spółki mieści się w Krakowie miejsce oddziału w Gdyni.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest załatwianie przewozem dla składnic i innych kooperatywy rolniczych, przesyłania i lokalnego przewożenia towarów i innych rzeczy ruchomych, podejmowanie się wszelkich innych czynności w zakresie spedytorstwa i przewożenia towarów, jako to przyjmowanie na skład, cele, ubezpieczenie, konwojowanie i t. d. Kapitał zakładowy spółki wynosi 14.000 złotych. Kierownikami spółki są: Henryk Paul i Marjan Zuender spedytory w Krakowie. Umowę spółkową zawarto 10 czerwca 1930. Kierownicy Henryk Paul i Marjan Zuender mają prawo łącznego podpisywania i zastępowania spółki.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4452

Zlec. 809

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 237 dnia 28 kwietnia 1933 wpisano firmę: „Polska Ryba“ Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest wędzenie ryb morskich handel temż rybami wędzonymi. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20 tysięcy złotych. Kierownikami spółki są: Józef Konkel, przemysłowiec na Helu i Walenty Matkowski, kupiec w Warszawie. Umowę spółkową zawarto 6 października 1932 i uzupełniono 17 stycznia 1933. Kierownicy zastępują spółkę łącznie, jednak Józef Konkel ma prawo podpisywania bieżącej korespondencji oraz wekeli i czeków, o ile nie przekraczają kwoty 2 tys. złotych. Czas trwania spółki ustalono na lat 25.

Sąd Grodzki w Gdyni.

4450

Zlec. 807

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 241 dnia 14 czerwca 1933 wpisano: „Materiał Budowlany“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Gdynia, Szosa Gdańska. Przedmiotem firmy jest zakup i sprzedaż materiałów budowlanych, węgla, koksu i paszy. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20 tys. złotych. Kierownikami spółki są: Konrad Ruszczyk, major w stanie spoczynku, Gdynia, willa „Mare Nostrum“, Zygfryd Grabowski, kupiec w Gdyni, Szosa Gdańska i Jan Greuner, kupiec w Gdyni, Szosa Gdańska. Umowę spółkową zawarto dnia 23 maja 1933. Imieniem spółki działają i podpisują dwaj kierownicy wspólnie.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 804

4447

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 242 dnia 14 czerwca 1933 wpisano firmę: Kompania Handlu Zamorskiego, Spółka Akcyjna — Gdynia. Przedmiotem spółki jest prowadzenie handlu surowcami i wytworami przemysłu oraz towarami kolonialnymi na rachunek własny lub osób trzecich, przedewszystkiem zaś dla prowadzenia pionierskiego eksportu polskiego w szczególności do krajów produkujących kawę, herbatę i kakao oraz dokonywania wszelkich czynności pośrednio z tem związanych. Kapitał akcyjny spółki wynosi 1 milion złotych. Kierownikami spółki są: Stanisław Hirszel, Władysław Wolf Birnbaum Zygmunt Tomczak i Stanisław Lambert wszyscy kupcy w Warszawie. Statut oraz akt o zawiązaniu spółki i obciążeniu akcji ustalono dnia 13 maja 1933.

Jako niewpisane ogłasza się: Kapitał 1.000.000 zł. nominalnej wartości każda. Kapitał akcyjny jest w 25 proc. pokryty gotówką. Zarząd składa się z trzech do pięciu osób wybieranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg lat trzech. Miejsce walnych zgromadzeń akcjonariuszów będzie Gdynia lub Warszawa według uznania zarządu. Obowiązkowe ogłoszenia spółki winny być umieszczane w Monitorze Polskim, Polsce Gospodarczej i Dniu Pomorskim. Założycielami spółki, którzy przejęli 66 sztuk akcji są: Józef Targowski, Stanisław Hirszel, Władysław Wolf Birnbaum, Stanisław Lambert Zygmunt Tomczak wszyscy z Warszawy. Członkami Rady nadzorczej są: Adam Barszczewski, Janusz Dębicki, Wacław Fajans, Józef Jakubowski, Edward Kikolski, Mieczysław Kutner, Wiktor Mojszkievicz, Marjan Niemcewicz, Krystyn Ostrowski, Adam Marjan Piotrowski, Alter Szporn, Józef Targowski, Jan Wedel, Szymon Fels wszyscy z Warszawy, Joachim Huppert z Krakowa i Julian Szynol z Katowic.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 803

4446

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 162 dnia 14 czerwca 1933 przy firmie Bracia E. F. Seydel i S-ka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dopisano: Stanisław Mrozowski ustąpił ze stanowiska kierownika spółki a w jego miejsce uchwałą zebrania wspólników z dnia 29. 4. 1933 ustanowiono kierownikiem spółki Piotra Skrobiszewskiego, kupca z Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 802

4445

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 69 przy firmie: Behnke i Sieg Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 27 czerwca 1933 dopisano: Udzielono prokury Oswaldowi Thielheimowi, kupcowi z Gdańska — Wrzeszcz. Uchwałą zebrania wspólników z dnia 12 czerwca 1933 zmieniono par. 6 umowy spółkowej w tym kierunku, że na przyszłość ustanawia się dwóch kierowników spółki, z których każdy z osobna jest uprawnionym do zastępowania spółki. Ponadto odwołano Karola Gebhardta ze stanowiska kierownika spółki a w jego miejsce ustanowiono kierownika Ottona Behnkego i Ernesta Siega, obydwóch kupców z Gdańska.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 801

4444

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 57 przy s-s „Kopernik“ dnia 21 czerwca 1933 dopisano: Parowiec „Kopernik“ wykreślono z rejestru z powodu utraty prawa polskiego statku handlowego.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 813

4456

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 85 dnia 3 czerwca 1933 wpisano parowiec dwusoborowy pod nazwą „Czajka“ o międzynarodowym sygnale odróżniającym P. B. L. T. Wyniki wymierzenia statku są następujące: długość — 42,24 m, największa szerokość 5,96 m, głębokość — 2,44 m, pojemność brutto — 178,75 ton rejestrowych, pojemność netto — 86,86 ton rejestrowych. Parowiec został zbudowany w roku 1919 przez Caesara Wollheima w Breslau — Regensburg (Niemcy). Właścicielem statku jest obywatel polski Maksymilian Kurecki, mistrz budowy maszyn w Gdyni (M. Z. E.). Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właściciela statku zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 812

4455

Powołując się na art. 129 ustawy o spółkach akcyjnych i na uchwałę Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 10 maja 1933 r. wzywamy wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia.

Pomorski Bank Rolniczy Spółka Akcyjna  
w likwidacji.  
Zarząd.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 141 przy firmie „Balta“ Hipolit Rózkowski w Gdyni, dnia 12 kwietnia 1933 dopisano iż firma wygasa.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 814

4453

W sprawie upadłości f-my „Adria“ właściciele Antoni Woźniak w Poznaniu i Wacław Nalewaj w Gdyni wyznacza się termin zebrania wierzycieli do przyjęcia doleceń ugodę przymusowej na dzień 9 sierpnia 1933, godzina 10, pokój 33.

Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone do wglądu interesowanych w sekretariacie pokój 39.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 806

7 N 10-32

4449

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

9-42 część idealna. Nieruchomości położonej w Gdyni i w chwili uczy-nienia wzmianki o przetargu zapisanej w księdze grun-towej na imię małż. Kazimierza i Janiny Kosińskich w Warszawie zostanie w drodze egzekucji dnia 13. 9 1933 r., o godz. 10 wystawiona na przetarg w niżej ozna-czonym Sądzie pokój Nr. 33.

Nieruchomość w całości mierzy 1 ha 5 a 52 m<sup>2</sup>. Prze-targowi podlega 9-42 część tejże a mianowicie 9-42 część parceli nr. 173-37 nr. mapy 2. Nieruchomość jest placem budowlanym a położona jest przy szosie Gdań-skiej.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grunto-wej dnia 6 czerwca 1931.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosi-li najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobniłi, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu naj-niższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozsezeniu wierzyciela i innych prawach.

Gdynia, dnia 26 maja 1933.

Sąd Grodzki.

4448

Zlec. 805

W sprawie wniosku rolnika Otomara Zielkego w Przyjaźni pow. Kartuzy o udzielenie odroczenia wy-płat wyznacza się celem rozpoznania wniosku tego termin na dzień 19 sierpnia 1933 godz. 10 w niżej podpisanym Sądzie pokój 1. 15. Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Kartuzy, dnia 24 lipca 1933.

Sąd Grodzki.

4433

6 Na 9-32

**OBWIESZCZENIE.**

II Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 29 lipca 1933 o godz. 10.00 w składnicy przy ulicy Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości od oferty. Jedna waga 5 kgr., 5 kgr. cukierków różnych, 34 szt. materiałów na ubrania letnie i płaszcze zimowe, około 900 szt. flaszeczek 50 gr., 2 ławki składowe, jedną maszyna do wyrobu gliz.

Zjęte przedmioty można oglądać dnia 29 lipca 1933 1. od godz. 9.45 do godz. 10.00 w składnicy II Urzędu Skarbowego ul. Konarskiego 1.

Za kierownika Urzędu

Kierownik Działu Egzekucyjnego (—) Muszyński.  
4438 Zlec. 1417-8

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 31 lipca br. o godz. 8-ej przy ul. Kwiatowej 2 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: 2 biurka, komoda, stół dębowy, kanapę, platformę jedno konną, uprząż na konia, zegar ścienny, szafę sosnową, stołik nocny, 3 ławki stolarskie, i 1 leżankę. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 828,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, 8 rewiru  
w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 24.

Zlec. 891-8

4437

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W sobotę dnia 29 bm. sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą przy ul. Dworcowej we firmie Hartwig: 1 kombinowaną gryzarkę „Herkules“ oszacowaną na 500 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego, 4 rewiru  
w Bydgoszczy, Śniadeckich 24.

Zlec. 890-8

4436

**Barnard Wojewski**  
Wejherowo, Sobieskiego 2  
Telefon 237  
Filja-Gdynia Staromiejska

**UWAGA**

Przed 3955  
kupnem

przekonaj się  
jakości kosy

Najlepsze  
kosi

Pleszewianki

w cenie  
od  
11.90-12.90zł.

Z gwarancją  
piśmienna, wraz  
z gdyby kosa  
okazała się nie-  
dobra, bez wszel-  
kiej dopłaty za-  
mieniamy.

**Zgubioną**

legitymację bezrobocia Nr.  
5510 unieważniam.  
Ramotowski Aleksander  
Gościcino, 412

**MYDŁA**  
proszki, platy, frotery,  
szczotki, świece, nafta,  
oliwy, smary, tran  
poleca najtaniej  
Hurtownia 4316  
Jan Kapczyński  
Toruń — Brodnica

**Lisy srebrne,**  
niebieskie, norki do  
hodowli w znanej  
piewszorzędnej jakości  
dostarczają Zjedno-  
czone Hodowle Zwie-  
rzząt Futerkowych.  
Centralne Biuro  
Złoczno  
poczta Złoczno,  
Pomorze  
Prospekty  
bezpłatnie. 4011

**NA RĄTY**  
mies. 20zł.  
**EXPRESS**  
KROMCZYŃSKI,  
Poznań,  
Al. Marcinkowskiego 5

**MEBLE**  
sypialki, jadalni, gabinety  
męskie, po cenach fabrycz-  
nych na dogodnych warun-  
kach w  
Fabryce  
**W. BŁASZCZYK**  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16.  
Tel. 303. 4465

**Majątek ziemski**  
146 hektarów, piękna rezy-  
dencja w miejscowości let-  
niskowej na kresach w po-  
wiecie świeciańskim do  
sprzedania za 60 tys. zło-  
tych. Wpłaty 45 tys. Wła-  
domość w firmie W. Korsak  
Toruń, ul. Mostowa 7. 4391

**Sławna chiromantka**  
grafolog • fizjognomistka z  
długoletnią doświadczonej  
praktyką na podstawie ba-  
dań naukowych, zdumiewa-  
jąco przepowiada przeszłość  
i przyszłość. Liczne ser-  
deczne podziękowania. W  
przejeździe zatrzymała się  
na krótki czas w Gdyni,  
ul. Portowa 2, restauracja  
Pod starym dębem, pokój  
nr. 1 i piętrowy, wejście nie-  
krepujące. Przyjmując od  
godz. 12 — 8 i pół wiecz.  
4443

**Wspaniały**  
gabinet męski  
piewszorzędny, bogatorze-  
biony prawie nowy z garni-  
turem skórzanym, tania  
na sprzedaż. Obejrzeć moż-  
na od 17 do 19-tej Tuchol-  
ski, Prosta 23 I. Toruń. 4441

**6-pokojowe**  
komfortowe mieszkanie przy  
parku wynajme tanio. Ry-  
baki 45 m. 8. Toruń. 4442

**Za 5 zł.**  
elegancko chemicznie czy-  
szony garnitur wykonuje  
Pralnia Chemiczna Toruń,  
Poniatowskiego 9. 4464

**Unieważniam**  
świadectwo czeladnicze  
z zawodu mech., oraz kartę  
rowerową na nazwisko Ber-  
nard Janicki. Uczciwego  
znalcząc proszę o oddanie.  
Poznańska 20, Bydgoszcz.  
4439

**Skradzione**  
legitymacje Zw Strzel. na  
nazwisko: Pietrzakowej  
Aleks. i Komarówny Tere-  
sy unieważnia się. Oddz.  
Zeński Z. S. w Toruniu.  
4401

**Zgubiony**  
wykaz osobisty na nazwisko  
Marta Mania wystawio-  
ny w Starogardzie, unieważ-  
nia się. 4434

**Zgubiony**  
dowód osobisty na nazwisko  
ko Ruchel Tojw zamiesz-  
kała w Gdańsku, unieważ-  
niam. 4435

**Bacność Rolnicy i Mleczarni!**  
Pocynowanie wszelkich ma-  
szyn mleczarskich wyko-  
nuje F. Kujawski, Fabry-  
ka Maszyn i Odlewnia  
Toruń.



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Ambasador w Rzymie



Dotychczasowy poseł R. P. w Berlinie dr. Alfred Wysocki mianowany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ambasadorem polskim przy Królu włoskim. — Na zdjęciu naszym podajemy portret p. ambasadora Wysockiego.

## Likwidacja strajku w Supraślu

Warszawa, 27. 7. (PAT). Dnia 25 i 26 odbyły się w Ministerstwie Opieki Społecznej pertraktacje przedstawicieli pracowników i robotników w związku ze strajkiem w fabryce włókienniczej „S. H. Citron” w Supraślu pod Białymostkiem, które doprowadziły do uzgodnienia spornego stanowiska. Na podstawie propozycji wysuniętej przez Ministerstwo Opieki Społecznej ustalono, że białostocki cennik płac dla przemysłu włókienniczego z dnia 16 czerwca 1933 r. obowiązuje również fabrykę S. H. Citron z tym, że różnica płac wynosi dla tkalcy 15 proc., dla przędzalni 10 proc., dla wykańczalni i innych oddziałów po 8 proc. Nikt z robotników za strejk z fabryki nie zostanie wydalony.

## Kolarze czescy na Górnym Śląsku

Katowice, 27. 7. (PAT). Onegdaj wieczorem przybyła do Katowic wycieczka ligi czesko-słowackich cyklistów. Wczoraj wycieczka zwiedziła miasto, a delegacja wycieczki złożyła wizytę panu wojewodzie Grażyńskiemu. O godz. 11 goście odjechali do Cieszyna.

## Rzymska kolumna z zielonego marmuru w Chicago

Rzym, 27. 7. (PAT). Mussolini oświadczył iż prześle w darze miastu Chicago kolumnę rzymską, celem ustawienia jej na wybrzeżu wprost miejsca, gdzie wylądowały hydroplanowe eskadry gen. Balbo. Jest to kolumna z zielonego marmuru, odnaleziona w wykopaliskach w Ostji.

## 6 milionowa dotacja Skarbu dla Funduszu Drogowego

(o) Warszawa, 27. 7. (tel. wł.). Ministerstwo Skarbu przekazało dyrekcji Funduszu Drogowego, w formie dotacji, sumę 6 milionów zł. Suma pozwoli władzom Funduszu Drogowego na pchnięcie najpilniejszych wydatków bieżących, a w pierwszym rzędzie wypłatę zaległych poborów pracownikom drogowym.

## Budowa 2 wielkich statków transatlantyckich

dla polskiej marynarki handlowej ostatecznie zdecydowana zostanie w sobotę

(o) Warszawa, 27. 7. (tel. wł.). W Ministerstwie Przemysłu i Handlu toczą się obecnie końcowe rokowania z przedstawicielami stoczni w sprawie budowy 2 wielkich statków transatlantyckich dla Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego. Statki te większe dwukrotnie od „Polonji”, obsługiwać mają jak wiadomo, linię Gdynia—Ameryka. Rokowania prawdopodobnie doprowadzone będą do końca

już w nadchodzącą sobotę. W dniu tym zostanie podpisana umowa na budowę statków ze stocznią, której warunki zostaną przyjęte.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach mają być również podpisane kontrakty budowy 3 nowoczesnych statków handlowych dla naszej marynarki. Te statki mieć będą znacznie mniejszy tonaż.

## Bohaterski zdobywca Atlantyku kpt. Skarżyński za tydzień wyląduje w Warszawie

(o) Warszawa, 27. 7. (tel. wł.). Na lotnisku mokotowskim oczekiwany jest w środę dn. 2 sierpnia przyłot kpt. Skarżyńskiego. Jego samolot R. W. D. 5 — bis jest zdemontowany. Po wylądowaniu ze statku

którym wraca kpt. Skarżyński do Europy, samolot zostanie zmontowany albo w Boulogne albo w Paryżu. Bardzo być może, iż kpt. Skarżyński w drodze z Francji do Warszawy zatrzyma się w Poznaniu.

## Balon „Kościszko” przygotowuje się do zawodów o puchar Gordon-Benneta

Warszawa, 27. 7. (PAT). Kpt. Hynek i porucznik Burzyński, którzy wystartowali z Warszawy balonem „Kościszko” wylądowali wczoraj szczęśliwie o godz. 11,40 w okolicy Jarosławia.

Obaj lotnicy wyruszyli onegdaj z lotniska mokotowskiego o godz. 18.30 do pierwszego lotu treningowego balonu „Kościszko”, który niedawno został wykończony w wojskowych zakładach balonowych cał-

kowie z polskich materiałów i rękami polskich robotników.

Balon „Kościszko” przygotowany został specjalnie jako aparat wyścigowy, na którym nasi lotnicy startować będą w roku bież. do zawodów o puchar Gordon — Benneta w Ameryce. „Kościszko” ma pojemności 2.200 m<sup>3</sup>, a więc jest balonem o największej objętości, jaka jest dopuszczona do zawodów bennetowskich.

## W związku z rozszerzeniem naszych Wydawnictw, biura Redakcji i Administracji

## „Dnia Pomorskiego”

w Toruniu zostaną w najbliższych dniach przeniesione z ul. Szerokiej 11 do własnego domu przy ul. Bydgoskiej nr. 56.

Ponadto dla wygody naszych P.T. Abonentów i Firm uruchomiony zostanie w Toruniu przy ul. Szerokiej nr. 41 (w domu P.A.T-icznej) oddział filialny Administracji naszych Wydawnictw.

Telefony Redakcji i Administracji pozostają bez zmian.

## Przeniesienie biur Dyrekcji Kolei z Gdańska do Torunia i Bydgoszczy

nastąpi w przewidzianych terminach

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że prace około zakończenia budowy w Toruniu gmachu, w którym umieszczone będą biura Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej z Gdańska są na ukończeniu, tak, że przeniesienie tych biur do Torunia i czę-

ściowo do Bydgoszczy, nastąpi w przewidzianych terminach.

W związku z tym przeniesieniem znaczna część urzędników Dyrekcji wynajęła już mieszkania w tych miastach i zapisała swe dzieci do szkół miejscowych.

## Nie wyspa lecz pomost na rozkaz nadprezydenta

Dzienniki wschodniopruskie zamieściły rozkaz nadprezydenta Kocha, zabraniający publicznego używania nazwy „wyspa wschodnio-pruska”. Koch motywuje to twierdzeniem, że Prusy Wschodnie tworzą ponad Prusami Wschodnimi „pomost Rzeszy do całego Wschodu i odwrotnie, zaś wyspa nie może wykonywać takich zadań. Rozkazuje przeto, by w przyszłości nie mówiono więcej o „wyspie wschodnio-pruskiej”, lecz o

pomoście — placówce, jaką przedstawiają Prusy Wschodnie dla Rzeszy.

Widocznie, mówią o „wyspie”! Mówią nawet tak dalece, że junkrzy pruscy grożą oderwaniem wogóle „wyspy” od Rzeszy, i przyłączeniem jej do „bloku państw Bałtyckich” jeżeli nie uzyskają ulg finansowych. Junkrzy pruscy są studentami, fanatycznymi „patriotami” pruskimi!

## Nowe doniesienie rozporządzenia morskie weszły w życie

(o) Warszawa, 27. 7. (tel. wł.). W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu o świadectwach wioślarskich oraz o zaopatrzeniu statków morskich w obsługę łodzi i tratw ratowniczych. Rozporządzenie to weszło w życie w dniu ogłoszenia.

W myśl powyższego rozporządzenia, w załodze każdego statku morskiego muszą znajdować się osoby posiadające specjalne kwalifikacje ratownicze (świadectwa wioślarskie). Osoby te, w wieku od 21 do 55 lat, muszą mieć przynajmniej roczną praktykę morską i zdać specjalny egzamin, który wykaże ich praktyczną umiejętność wykonywania zawodu żeglarskiego. Egzamin przeprowadzać będzie oficjalna komisja, a świadectwa wioślarskie wydawać będzie Urząd Morski.

## Rokowania polsko-gdańskie postępują naprzód

Na podstawie ustalonego w ubiegłym tygodniu programu polsko-gdańskie rokowania nad załatwieniem niektórych spraw spornych postępują naprzód. Toczą się przede wszystkim nad sprawą wykorzystania portu gdańskiego, prawami ludności polskiej w Gdańsku i kwestję ratyfikowania umów międzynarodowych oraz wystawiania paszportów dla obywateli gdańskich zagranicznych. Rokowania nad zagadnieniami gospodarczymi są przez obie strony przygotowane tak, iż rozmowy w tej dziedzinie mogą się także rozpocząć. Zajmujący się sprawą zmiany umowy warszawskiej komitet Ligi Narodów po swoim powrocie z Warszawy podjął swe prace w Gdańsku.

## W przededniu wejścia w życie ustawy scaleniowej ubezpieczeń społecznych

(o) Warszawa, 27. 7. (tel. wł.). Ministerstwo Opieki Społecznej przeprowadza obecnie prace przygotowawcze do wprowadzenia w życie ustawy scaleniowej ubezpieczeń społecznych.

## Były burmistrz Zoppoł popełnił samobójstwo

Były burmistrz miasta Zoppoł dr. Laus który był wnieoszony w aferę małwersacyj w miejskiej kasie oszczędności w Zoppołach popełnił samobójstwo przez zażycie weronalu.

## Polscy harcerze z Gdańska w Pradze

Praga 27. 7. (PAT). Bawi tu grupa 17 harcerzy polskich z Gdańska w przejeździe na międzynarodowy zlot skautowy w Goedoeloe na Węgrzech. Grupa ta, wchodząca w skład delegacji Związku Harcerstwa Polskiego na zlot, zatrzyma się w Pradze trzy dni, w ciągu których zwiedzi miasto i jego zabytki.

## Pierwsza kobieta mistrzem pickarckim

(o) Kraków, 27. 7. (tel. wł.). W jednym z miast Małopolski niejaka Anna Belisowa złożyła przed komisją egzamin na mistrza pickarckiego.

## Dalszy spadek bezrobocia

Według ostatnich danych państwowych w rzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 22 bm. wynosiła ogółem 218.540 osób tj. o 2552 osoby mniej niż w tygodniu poprzednim.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
. . . 10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męznicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 7.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubiaober Markt 27. I. P.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mastowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Śienkiewicza 9)  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i czerponkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł  
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma